

Nr. 101

**XXVIII r.
istnienia**

**Redakcja i Adm.
w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11-12
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.**

Łódź.

**Cena numeru
25 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł
Dla rob. 3,70.
Odeszanie do domów 20 gr.
z przesyłką poczt.
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.
Cena Łodzią egz. 37 groszy.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 11 kwietnia 1925 r.

CASINO

Najlepszy obraz!
Najlepsza muzyka!

Jutro wielka świąteczna premjera!

Najwybitniejsza, najpiękniejsza, najzgrabniejsza,
najelegantsza, najrozkoszniejsza artystka ekranu

CASINO

Najwytworn. teatr.
Najniższe ceny!

Glorja Swanson

w swym jubileuszowym filmie p. t.

RAJSKI PTAK

dramat nowoczesny w 8 wielkich akt., wytw. „Paramount Pictures“ w Los Angeles.

W roli głównej: GLORIA SWANSON.

Baczność!! Panie, Panienki i Pannice. Baczność!!

Nad Program: Ostatnie Mody Paryża w kolorach.

Orkiestra symfoniczna pod dyрекcją p. **Leona Kantora.**

Początek o godz. 3-ej p. p.

Początek o godz. 3-ej p. p.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 74

przyjmuje na książeczki oszczędności płatne do rąk okaziciela, lub zastrzeżone w myśl życzenia.

Wkładki są oprocentowane na 9 proc. w stosunku rocznym. Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś za zwrot składek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje skarb Państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje wkładki nawe: najdrobniejsze bo od jednego złotego począwszy i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli, mających szczupłe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały przyjmują również g. łówke na asygnały kasowe na okaziciela w odcinkach po zł. 100, 500, 1000, 2000, 5000, 10.000, które są oprocentowane aż do odwołania w wysokości:

- a) za 14-o dniowem wypowiedzeniem 9 proc. w stos. rocznym
- b) „ 30-o „ „ 10 proc. „ „ „
- c) „ 3-y miesięcznem „ 12 proc. „ „ „



Wesoły nam dziś dzień nastał!

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest dla całego świata chrześcijańskiego jedną z najdroższych, najwiecej do serca przemawiających pamiątek. Przypomina ona bowiem ukoronowanie wielkiego dzieła Odkupienia ludzkiego przez samego Syna Bożego.

U nas w Polsce to wielkie radosne święto triumfu światła i prawdy nad fałszem i złością budziło w nas zawsze uczucie głębokiej wiary. Zwłaszcza w czasach półtorawiecznej niewoli rozpamiętywanie cudu Zmartwychwstania było dla całych pokoleń źródłem i ostoją wiary, że ten który „zmarł” „wzrósł” jest wierny. Wierny Swoj lud wybawi z niewoli i...pożałobienia.

I nie omyliła nas ta wiara...

Dziś zmartwychwstała Polska nasza, ciężkie kajdany spadły z rak naszych.

Dziś, gdy w kolo narodów wbiegła Polska zmartwychwstała, gdy okrzepła i na ludy ościenne promieniować zaczyna — dni Wielkanocne stały się już nie tem dawnym świętem dziekiennym. Nie masz teraz już miejsca na dawną tęsknotę... czas uderzyć

w ten meski, czas odrzucić to wszystko, co wielkości przeszkadza.

Tegoroczne święta Wielkanocne zastają Polskę w chwili jasnej, choć poważnej. Na horyzoncie od Zachodu i Wschodu podniosły się chmury, które jednak dzięki własnemu meskierzu tonowi całego narodu groźne nie będą.

Chodzi jeno o to, abyśmy z serc naszych wyrzucili to wszystko, co tam niewola posiadała.

Okrzyczano nas ongi jako naród strawiony wewnętrzna niezgoda i waśnią, sztydono z Polski, że ona nierządem stoim — pokażmy, że nas niezgoda nie strawi, nie poźre, że potrafimy wyswobodzić się z tego ducha rozterek i waśni i zadziwić świat zmartwychwstaniem duchowym, jak zadziwiliśmy ludzkość naszym zmartwychwstaniem politycznym.

A wtedy z jeszcze większą radością powitamy następne Święto Zmartwychwstania, z jeszcze większą radością zaśpiewamy:

„Wesoły nam dziś dzień nastał!

W.

Zmartwychwstał...

Dzwieczy radośnie rozkolysane dzwony!

Potężny głos spiżowy wiatr niesie od zielonych połonin karpaccich; od szmaragdowych hal tatrzańskich; po przez niedostępne turnie i wichry, nad ziemią Chrobrych i Batorych hen — na daleka północ gdzie szare wody Bałtyku rozlały się szeroko a krańców Rzeczypospolitej Polskiej.

Szumi tajemniczo Bałtyk — młoda, od wieczna niezbadana pieśń bytu, a melodia rozgrywanych fal morskich łączy się z dzwienkami spiżowymi w jeden mocarny akord, co jednym wielkim zgodnym tonem woła:

Zmartwychwstał...

Zmartwychwstał!... powtarza cała ziemia polska. Wieść tę słyhać w szumie sosnowych borów mazowieckich, w tajemnym rozhworze puszczy poleskich, szmerzą ją wartkie strumienie i spienione potoki górskie — niema zakątka w całym kraju gdzieby wieść ta radosna powtarzana nie była.

Zbawiciel nasz, co na krzyżu dla zbawienia naszego poniósł mekę, i w wielkich męczarniach skonał — powstał z grobu, w którym ciało jego złożono, a pamięć tego cudu

cały świat chrześcijański z wielką uroczystością obchodził i obchodzi.

Jednakże dla nas — Polaków Zmartwychwstanie Pańskie od wielu dziesiątków lat miało wielkie znaczenie symboliczne.

Nadeszła w dziejach naszych ta czarna karta, kirem żałoby pokryta — zapowiadana w groźnym i strasznym proroctwie złotoustego Skarżi: „...że będziecie nie tylko bez pana krwi swojej; ale też bez Ojczyzny i królestwa swego...” i przepowiednia ta sprawdziła się...

Przyszły katusze niewoli; wszystko co szlachetne cierpieć i ginąć musiało. W rozdartej na części Ojczyźnie żalność wielka; a panowała i rozpacz: a na serce narodu padł smutek, co jak czarny krwawy sepi szpony swe coraz głębiej zatapiał w żywym jego organizm.

I choć zdawało się, że narazie zostaliśmy wymazani z kart dziejów świata to jednak naród nadziei nie tracił. W chwilach wielkiej udręki gdy widziano, że najsłabszy nieśmi synowie Ojczyzny, za wielką gorącą miłość kraju, gina w śnieżnych polach Kamczatki i Syberii, gdy zwątpienie zaczęło się saczyć w złośliwą duszę. Zmartwychwstanie Pańskie było dla nas symbolem zmartwychwstania Polski.

Powstał z grobu Zbawiciel nasz był dla nas tą gwiazdą promienną nadziei zmartwychwstania Polski i wierzone mocno, że tak jak Król królów z grobu się podniósł tak i Polska skruszy wreszcie petę niewoli i powstanie wolna niepodległa do nowego odrzodzenia życia.

Minęły lata smutku i rozpacz, rozczłonkowane ciało Macierzy zrosło się w jedną całość i dzisiaj w wolnej Ojczyźnie obchodzimy święto Zmartwychwstania, nie skrepowani przymusem i wieczną kontrolą wrogów, którzy nawet i weselić się nam nie pozwalali.

Bija radośnie w całej Polsce dzwony. Dzwieczy stary „Zygmunta”, co z armat na wrogu zdobytych odlany świadkiem był wielkiej potęgi Jagiellonów; zwycięstwo Kluszyńskiego, po którym Żółkiewski cara moskiewskiego do stóp Zygmunta Wazy przyprowadził, ogłaszał narodowi; zwycięstwo pod Wiedniem całego świata oznamiał, co był

świadczeniem przysięgi Naczelnika Kościuszki. Czy to pod strzechą wieńca, czy w izbie robotnika lub pałacu bogacza dźwięczy weselna pieśń, Alleluja! — Zbawiciel z grobu zmartwychwstał.

J. K.

Memento...

Napozór drobny fakt wyboru prezydenta Republiki niemieckiej, wyrasta dzisiaj do poziomu groźnego memento dla całej Europy, a dla Polski w szczególności.

Wystawienie kandydatury b. feldmarszałka Hindenburga, na tę pierwszą w państwie godność nasuwa bardzo poważne refleksje i musi każdemu rozsądnemu człowiekowi, dać więcej do myślenia, niżby to w interesie Niemiec leżało.

Przeciwko Hindenburgowi, jako człowiekowi nie można mieć nic do zarzucenia. Jest to jednostka prawa, patriota, doskonały żołnierz, znakomity strateg, zdolności którego nieraz się jasno zaznaczyły w wszechświatowej wojnie, i powtarzamy nie naszczęca on, jako człowiek, żadnych wątpliwości.

Ale nie trzeba zapominać, że po za Hindenburgiem, stoją całe przedwojenne Niemcy, z ich butą i wiarą w prawo opancerzonej w stal pięści, z ich ideologią siły przed prawem, z szaloną ekspansją przemysłową i handlową, odwieczną nienawiścią do Polski i tą straszną dla nas dewizą „Orang nach Osten”... Po trupach byle dalej na Wschód...

Hindenburg, to synonim, to hasło, które przy kryje wzmoczone zbrojenia niemieckie, pobudzi do nowych wysiłków konstruktorów niemieckich, zaostreży tory myśli chemików niemieckich, z dnia na dzień ulepszających swoje mordercze gazy trujące.

Hindenburg, pchnie na nowe tory ducha niemieckiego, wzmocni i tak już niesłychany opór przeciw Traktatowi Wersalskiemu, i każdemu Niemcowi nasunie myśl „Es kommt der Tag”, jest on już nawet blisko, bo Hindenburg już jest na czele, niech nas wiedzie do zwycięstwa, a raczej pomści klęskę Niemiec.

Nie uprzedzamy zgóry wypadków, nie przesadzamy czy Hindenburg zostanie wybrany na prezydenta Rzeszy, czy nie, ale sam fakt postawienia jego kandydatury dowodzi jasno, że Niemcy z istniejącym stanem rzeczy w Europie nigdy się nie pogodzą i będą tym mieczem Damoklesa, który będzie wiecznie wisiał nad pokojem Europy.

Prasa angielska uważa wybór Hindenburga za pewny, prasa amerykańska (United Presse) jest zdania, że prędzej czy później musi doprowadzić do wielkich, międzynarodowych komplikacji.

Dla nas Polaków, jest to już drugie, w tym roku ostrzeżenie: pierwsze to żądanie Niemiec rewizji naszych granic Zachodnich, drugie, o wiele groźniejsze — to Hindenburg ante portas...

Historja wielkimi literami pisze na bramach Rzeczypospolitej: „Mame Tekel Phares”, trzeba je, jeno, żeby obywatele jej rozumieli jasno straszące znaczenie tych słów.

A. S.

Powstanie Kurdów przeciw Turcji.

(p) Powstanie kurdyjskie przybrało rozmiary takie, że trzeba by je raczej uważać za wojnę domową, w wielkim stylu. O rozmiarach tego powstania świadczy przed niedawnym czasem opublikowane doniesienie z Konstantynopola, że rząd turecki w Angorze zmobilizował 14 roczników w celu zwalczania powstańców działających we wschodnich wioskach Turcji.

Przyczyna opozycji ludności kurdyjskiej przeciw rządowi angorskiemu stały się jego zarządzenia w dziedzinie „laicyzacji” państwa tureckiego. Już po wygnaniu kalifa przepowiadano z różnych stron, że część ludności muzułmańskiej akt ten pojęła jako czyn bezwzględnie wrogi wobec całego islamu. Jednak trzeba było jeszcze całego szeregu wypadków „upamiętnienia” własności duchownej zanim nastąpił gwałtowny wybuch religijnych namiętności.

Kurdowie, to szereg wojowniczy i rozbójniczy który już dawno pod zwierzchnictwem tureckim pozostawał raczej formalnie tylko. Charakterem swym i pewną wrodzoną dzielnością odróżniają się oni bardzo korzystnie, w porównaniu z leniwym i nieprzebiegłym naogół Turkami. Górzystym charakterem ich kraju tłumaczy się może fakt, że gdy wszędzie naokoło komunikacja była już bezpieczna w Kurdystanie wciąż jeszcze kwitnęło bezbojność, stan z najeźdźcami i zbrojnymi...

Kłopoty z „wybranym narodem”.

Wielka Brytania niema wielkiej pociechy ze swej nowo—zdobytej kolonii, a raczej „mandatowego terytorjum”, którem jest Palestyna. Wizyta Lorda Balfoura w Jerozolimie wykazała, że istnieje tam bardzo poważny ferment narodowościowy: miejscowi Arabowie z jednej strony, a żydzi—sioniści z drugiej.

Niezawodnym przejawem tego fermentu były, jak wiadomo, liczne wrocie, a raczej, pogrzebowe manifestacje arabskiej ludności Ziemi Świętej podczas objazdu przez reprezentanta Anglii głównych placówek sjonistycznych z ostatecznym celem otwarcia nowego hebrajskiego uniwersytetu, gdzie jak gdzie, ale na stokach samej Góry Oliwnej...

Uzyskawszy Palestynę po zwycięstwach, odnieśli zwycięstwo Lorda Allenby nad Turkami, objęła Anglia kontrolę nad nowym tym krajem na podstawie protektoratu i nominacji swego Wysokiego Komisarza, którym został żyd, Sir Herbert Samuel. Była to logiczna i konsekwentna polityka kolonialna, zmierzająca do zabezpieczenia drogi do Wschodu niekiedy przez Suez, oraz nowych nabytków w Mezopotamji i Syrii. Jako taka, stoi ona w ścisłym związku z ostatnią akcją w Egipcie, której znów reflekssem było zabójstwo generała Stack'a.

Na zasadzie tak zwanej „deklaracji Balfoura”, pozwolił rząd angielski pod presją angielskich organizacji sjonistycznych oraz żydowskiej międzynarodowej finansjery na utworzenie żydowskiego narodowego siedliska (Jewish national home); nie sprecyzował jednak umyślnie jego oficjalnego charakteru, by nie dawać powodu do opozycji lokalnej arabskiej ludności. Ograniczył się natomiast do wyjaśnienia, udzielonego osobnej delegacji w Londynie w r. 1922 że „nie zamierza przeobrażać Palestyny, jako całości, na żydowski dom narodowy”.

Oczywiście tego rodzaju frazeologia nie mogła zamyślić oczu dotychczasowym mieszkańcom Palestyny, więc opuścił brzegi Tamizy z protestami i wewnętrzna determinacja, że po powrocie do kraju, będą bojkotować wszystkie żydowskie zarządzenia i utrudniać szerzenie się sjonistycznego ruchu w dolinie Jordannu. Opozycja taktyka Arabów datuje się niemal od roku 1917 i z roku na rok przybiera wyrazistą i ostrzejszą formę. W roku 1922 postanowił rząd angielski mianować t. zw. Radę Ustawodawczą, złożoną z jedenastu oficjalnych i dwunastu obywatelskich członków. Arabom zaofiarował większość mandatów do tej Rady, lecz ci obawiając się, że przez uczestników w Radzie będą musieli zgodzić się na rzeczoną deklarację, postanowili wybory do niej bojkotować. Wobec czego nie mogła się Rada ukonstytuować. Nie mogła administracja kraju być prowadzona zgodnie z intencjami rządu. W następnym roku wystąpił Komisarz angielski z nowym planem pozyskania współpracy Arabów w tej administracji przez mianowanie t. z. Komitetu Doradczego, złożonego z dwunastu członków. Z pośród tych, ośmiu było arabskiej narodowości, co dowodzi o liściebności Arabów w Palestynie. Jednakże narodowi przywódcy Arabscy zabronili nowomianowanemu objęcia swych oficjalnych funkcji, wobec czego komitet musiał z konieczności być rozwiązany. Później czynił rząd angielski jeszcze inne propozycje nacjonalistom arabskim w sensie pozyskania ich do współpracy, lecz wszystko rozbiło się o ich nieubłagany opór.

Pretensje Arabów do nowych przybyśców są oczywiście takie same jak wszystkich innych ludów, które miały szczęście zakosztować obcowania z „wybranym” narodem. Są to więc względy natury zarówno ekonomicznej jak i ideowej. Podczas gdy Arab jest przeważnie rolnikiem, własnym trudem na roli zdobywającym utrzymanie, syn Izraela jest handlowym pośrednikiem, żyjącym jak polip na organizmie pracującego narodu. Walka jest nierówna, stąd więc jasno zrozumiały konflikt.

Tradycjami. Tem też może się tłumaczyć, że krwawa opozycja przeciw rządowi Angorskiemu wybuchła właśnie w tym miejscu. Może inny jeszcze wzgląd odegrał tu rolę. Kurdystan oddawna był znany jako siedziba najbardziej fanatycznego mahometanizmu. Jest to teren pograniczny utarczek między dwoma antagonistycznymi kierunkami: a raczej sektami wewnątrz islamu, między „sunnitami”; do których należy olbrzymia większość świata mahometanistycznego, a „szycitami” muzułmanami przedewszystkiem perskimi.

Powstanie wybuchło około 23 lutego w wiosce Argana. Na czele jego stanął niejaki szeik Said, który już w roku 1919 odegrał pewną szerszą rolę, gdy najwybitniejsze rodziny tych okolic rozpoczęły akcję za utworzeniem samodzielnego państwa kurdyjskiego. Powstanie bardzo szybko objęło sąsiednie wioski. Diarbekr, Mamuret el Aziz, Gueri. Postulaty; w imię których powstańcy idą do walki są następujące: utworzenie uatonomiznego państwa Kurdystanu i przywrócenie Kalifatu.

O różnicy idei i pojęć wyznawców Talmudu i Mahometa nie potrzebujemy na tem więcej rozpraszować, warto jednakże stwierdzić, że tak jak przed laty tysiącem, tak i obecnie, będzie ona zawsze stała w źródło walki ideowej, tak jak walczy dzień z nocą, a chrześcijaństwo, czy nawet mahometanizm z judaizmem.

Angielski eksperyment kolonialny w Palestynie musi więc wywołać te same tarcia i animozje, co w innych krajach, które koleją losów odziedziczyły znaczne kontyngenty ludności żydowskiej. Polska jest może najklasyczniejszym przykładem. Do czego doprowadzi ten eksperyment, łatwo się domyśleć. Będzie to zazwyczaj walka, w której nie będzie kompromisu, a w której silniejszy zwycięży słabszego z porarciem oczywiście Anglii.

Jeżeli chodzi o samą ideę „żydowskiego domu” w Palestynie, to nie można jej uważać za złą „per se”. Przeciwnie, rozproszony po wszystkich zakątkach świata naród żydowski powinien znaleźć jakiś punkt oparcia czy też kanał dla wylewu swych nacjonalistycznych aspiracji. Odciały to problemy żydowskie w innych częściach świata, a zwłaszcza w Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o elementy najpóźniej lojalne i najpodatniejsze do rozprzestrzeniania wszelkich antypaństwowych tendencji. Pod tym względem jest raczej w interesie Polski popierać żydowską „settlement” w Palestynie.

Czy jednak eksperyment ten powiedzie się Anglikom — to inna sprawa. Palestyna jest krajem stosunkowo małym i żydowski element dzięki dwutysięcioletniemu tulaństwu stał się wyłącznie elementem kupieckim, czyli żyjącym z handlu zamiennie we wszelkich jego formach. Wątpić raczej należy, czy znajdzie od dosyć pola dla swych rasowych predylekcji w kraju przeważnie rolniczym. Zresztą powracając, jak slychać, do „niegościnnnej” Polski różni entuzjaści palestyńscy są wymownym dowodem istotnego stanu rzeczy.

Już od pewnego czasu wysuwają Arabowie protest przeciw napływowi żydów w przekonaniu, że kraj wkrótce nie będzie ich mógł wszystkich wyżywić, co prawdopodobnie z uwagi na jego geograficzną ustrój, jest zupełnie słuszne. Na dodatek przybyły wcale nie kwapią się zabierać do rolnictwa, lecz wolą uprawiać „lżejsze” zawody. Dowodem tego jest ściśle amerykański rozwój przedmieścia biblijnej Jaffy pod nazwą „Tel-Awiw”, które z małej miścinny nadmorskiej przekształciło się w ciągu niespełna kilku lat w ruchliwą i prosperującą miasto portowe, pełne zgiełku nowoczesnych środków komunikacji i szwargotni wyznawców Jehowy. Dowodzi to jasno, że były tam odpowiednie warunki dla rozwoju handlu morskiego, wspomaganego przez finans angielskie. Ale na to, ażeby takie miasto portowe się utrzymało, musi istnieć dobrze zagospodarowany rolniczy „hinterland”, który jednak nie zamieni się w ziemię mlekiem i miodem płynącą, jeżeli nowi osadnicy będą tylko trudnił się handlem, „Tel-Awiw”, można więc rzec, jest najlepszym symptomem tej szybko krystalizującej się sytuacji a zarazem manifestacją nowego problemu etnicznego.

Jednakże najcharakterystyczniejszym jego przejawem jest niezawodnie fakt, że 79 proc. emigrantów są to żydzi, pochodzący ze Wschodniej Europy. Już dzisiaj slychać głosy, aby celem uniknięcia zaburzeń na tle ekonomicznym, które miały miejsce w roku 1921, ograniczyć ich przyrływ, ponieważ pochodzą oni wyłącznie z klasy handlowej. Palestynie zaś potrzeba ludności rolniczej.

Palestyński problem rządu angielskiego pozostaje więc pod dużym znakiem zapytania. Przyszłość pokaże, czy „skazany na wieczną tulańską” naród żydowski” powróci na łono swej rodzicielki, by oczekiwać nowego Mesjasza; czy też uzna tego; którego ukrzyżował i zreformuje się.

Już w pierwszych dniach powstania doniesiono o charakterystycznym fakcie, że powstańcy kurdyjscy podczas walki przywiązują sobie do bagnetów Koran, tak, że muzułmańscy żołnierze wojsk rządowych wzbierają się do nich strzelać. Wszystkie oddziały wojskowe i policyjne, stacjonowane stale na terenie objętym powstaniem w chwili jego wybuchu przyłączyły się do Said'a, wybijając mu wszystkie magazyny żywności, broni i amunicji. To też wojka powstańcza są doskonałe uzbrojona, a rozporządzając i tak już świetnym materiałem ludzkim stanowią dla osłabionego państwa tureckiego potęgę...

inflacja zwalily go nagle, a już na drugi dzień bu-
dował plan finansowy senator Monzie, przyjaciel
Herriota, znany ze swych podróży do Rosji sowieck-
kiej. Mimo, iż jest protestantem i radykałem, Mon-
zie nie zgodził się na całkowite serwowanie „Kra-

Kinoteatr 12 kwietnia Wielka Premjera świąteczna!

REDUTA Harold Lloyd się kocha!

Narutowicza 20,

Początek o godz. 3-ej po południu.
Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.
Miedziędzy dozwolono.

Raj dla starszych — Rozkosz dla młodych — Uciecha dla dzieci — Różnokolorowe jaja humoru — Wędzone szynki dowcipu — Czekolad, domby zabawy i tysiąc tysięcy przygód ekwilibrystyczno-hamburgo i kwiprsko zabawn.
Dla dzieci i młodzieży szkolnej wszystkie miejsca po Zł. 1.— i Zł. 1,50 gr.

Obraz jest własnością Polskiej Spółki Kinematograficznej „Lechfilma” Warszawa, Ossolińskich 1.

1075p

TOWARY MANIFAKTUROWE

GALANTERJA

MĘSKA i DAMSKA

JEDWABIE

UBIORY

MĘSKIE i DAMSKIE na miarę

SPRZEDAŻ NA RATY

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

ul. 6-go Sierpnia 1. tel. 20-66.

W niedzielę Wielkanocną, dnia 12 kwietnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się nabożeństwo w języku polskim, w kaplicy baptystów Nawrot 27. podczas którego będzie wygłoszona nauka na temat:

**Wartość zmartwychwstania
Chrystusowego dla świata.**

Po nabożeństwie odbędzie się chrzest dorosłych osób.

20 mórg gruntu

sprzedam na przedmieściu Łodzi.

Adres: Łódź, skrzynka pocztowa 176.

1076

kanem lub ewentualnie stworzenie przy stolicy apostolskiej delegatury dla spraw alzacko-lotaryńskich ale zażądał utrzymania tam charge d'affaires, t. j. kierownika poselstwa. I oto ugiął się Herriot. Czego nie chciał zrobić dla Francji, to zrobił dla utrzymania w gabinecie p. Monzie.

Nie ostatni to jednak kłopot. Ma on jeszcze drugiego ministra, a jest nim p. François-Albert, minister oświaty. Jak donosiły telegramy zawiesił on przed niedawnym czasem wykłady na fakultecie prawnym uniwersytetu paryskiego, a dziekana tegoż wydziału p. Berthelemy usunął od urzędowania. Ostro to zarządzanie wywołane zostało manifestacją studentów przeciw nominacji p. Scelle, polityka radykalnego i urzędnika w kancelarii p. ministra profesora prawa na tymże fakultecie. Rada wydziału prawnego odrzuciła p. Scelle, ale p. minister nie bierze sobie tego do serca, a natomiast przeciw demonstrującym studentom wysłał policję która z rewolwerami w ręku uśmierza „bunt”. Następuje szereg aresztowań i drakońskich kar, a prasa i uniwersytety huczą. Dni pana ministra oświaty policzone. By obraz uzupełnić stwierdzić wypada, iż jak dotąd ma Herriot znaczną przewagę w Izbach. Przed paru dniami z racji wspomnianych zaburzeń studenckich głosowała Izba posłów nad votum zaufania dla gabinetu i znaczną większością (320 przeciw 230) uchwaliła je gabinetowi. I w czasie ostatniego, piątkowego głosowania uchwalono — w tej chwili przesilenia nie wywoływać.

Z niecierpliwością wyczekiwano rezultatu wyborów w okręgu Sekwany. Jak na innym miejscu donosiliśmy, z urny wyborczej wyszedł Millerand, który wraz z Poincarem zastrzy walkę senatu z kartelem rządu.

Najlepiej sprawdzianem, a może i decydującym będą na najbliższy czas przygotowane wybory do rad gminnych. One to wykażą, o ile to nasze polityczne ludności uległy zmianie od dnia 11 maja ub. roku. One to zadecydują o nowym gabinecie

Założony w 1861 roku.

Bank Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Łodzi — Piotrkowska 17.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki lokacyjne przeprowadza wszelkie operacje bankowe przewidziane statutem.

717—

Stany Zjednoczone i Europa jako czynniki główne w produkcji, konsumpcji i handlu węglem.

Mimo dążenia zastąpienia węgla przez siłę wodną, ropę, i jej przetwory, stanowisko węgla jako źródła i głównej podpory przemysłu pozostało niezmienione. Dwa państwa w Europie, t. j. Szwajcaria i Włochy wyemancypowały się do pewnego stopnia od zależności węgla, korzystając z wielkiego spadku rzek płynących z Alp. Australia także zrobiła postępy. W Polsce planuje się wykorzystać Dunajec.

Nieporównanie największe skarby węgla posiada Ameryka Północna. Obliczono, że 69 procent światowych zasobów mieści się w tej części świata. W Azji jest około 17 proc., w Europie ma być 11 proc. Australia posiada 2 proc. Najwięcej pod tym względem jest upośledzona Afryka i Ameryka Południowa, które prawie wcale węgla nie mają. Z tego nie wynika jednak, aby proporcjonalnie do zasobów wydobywano odpowiednią ilość węgla rocznie. Na przykład w Kanadzie wydobyto w r. 1923 11.252.007 tonn węgla i lignitu 3.246.378, chociaż ten kraj zajmuje po Stanach Zjedn. drugie miejsce. Chiny sprowadzają węgiel z Japonii, chociaż mieszczą się tam wielkie bogactwa.

Najwięcej racjonalna polityka węglowa jest w Stanach Zi. i w Europie; możemy powiedzieć, że są to dwa punkty na ziemi, które ogniskują produkcję, konsumpcję i co za tem w konsekwencji idzie, handel węglem.

Rozważamy stanowisko Stanów Zjedn. jako największego producenta świata i Europy produkująca trochę więcej niż Stany Zjedn., bo 702.948.997 tonn metr. w r. 1923 na ogólną cyfrę światową 1.337.000.000 tonn metrycznych.

Stany Zi. wydobyły węgla w r. 1923—579.452.149 t. m. Z tego antracytu 34.680.149 t. m. Bardzo wysoko rozwinięty przemysł pod wieloma względami przewyższający angielski i wielki dobrobyt pochłaniają wielkie masy węgla, tak, że Stany Zi. są krajem stosunkowo mało eksportującym. W r. 1923 wywieziono 23.693.747 tonn zagranicę. Trzeba zaznaczyć, że eksport ten kieruje się przeważnie do Kanady, Kuby, Brazylii, Zachodnich Indii, Argentyny i Meksyku. Europa nie jest naturalnym rynkiem zbytu dla węgla amerykańskiego, Stany Zjednoczone są za daleko oddalone od konsumujących węgiel rynków Europy. To też większe zakupy napotyka się sporadycznie w wypadkach na głębiej potrzeby. Takim powodem był strajk w Anglii, zajęcie Ruhry przez Francję. Stany Zjednoczone starały się usadowić za wszelką cenę w Europie, a zwłaszcza we Włoszech; dokąd w roku 1923 wysłano 585.085 t. m. dalej w Szwajcarię, we Francję i innych kra-

jach, lecz z nastaniem normalnych stosunków szanse Stanów Zjedn. zmalały do minimum. Import węgla najlepszej jakości.

Bezspornie królem, najwięcej eksportującym węgiel jest Anglia, która w produkcji jest na drugim miejscu, lecz w wywozie zajmuje miejsce pierwsze na świecie. W r. 1923 wynosiła produkcja 282.970.535 t. m., z czego wywieziono około 10 milionów t. m. Węgiel angielski cieszy się wielkim powodzeniem zagranicą dzięki swej jakości i solidności kupców angielskich. 80 procent wywozu jest skierowane do Europy. Nie też dziwnego, że na handel węglem wywierała wpływ przystanie handlowe Anglii, a giełda węglowa w New Castle jest miarodajna co do cen.

W Europie — kontynencie możemy podzielić państwa na 3 grupy. Do pierwszej należą państwa, których produkcja wynosiła w r. 1923 przeszło 92 proc. całego wydobycia w Europie 419.978.459 t. m., jak Niemcy (71.345.820 t. m., lignit 180.248.235 t. m.), Francja (37.682.235), Polska (36.097.997), Czechy (11.624.748, lignit 16.202.496) i Rosja (11.707.393). W drugiej grupie produkującej zaledwie 6 procent produkcji europejskiej są Węgry (7.709.775); Hiszpania (5.929.202); Holandia (5.598.555); Jugosławia (4.000.000); Austria (158.183; lignit 2.658.907); Rumunia (2.366.068) i Bułgaria (1.063.663). Reszta państw jak Włochy, Szwecja, Norwegia, Dania, Szwajcaria, Portugalia i Grecja, jeżeli produkują, to chyba znikoma ilość. Najwięcej wywożą Niemcy, Polska i Czechy. Francja i Belgia wskutek wielkiej konsumpcji importują znaczną ilość węgla. Niemcy, Polska i Czechy zaspokajają potrzeby państw ościennych, Anglia natomiast państw nadmorskich. Zajęcie Ruhry spowodowało zwiększenie produkcji w r. 1923 we wszystkich państwach.

Z tej to przyczyny zawdzięcza po części Polska zwiększenie swej produkcji o 3 procent od produkcji w r. 1922. W r. 1923 wydobyto w Polsce 36.097.997 t. m. Dwie trzecie z tego skonsumowano w kraju, zaś 12.912.792 t. m. wywieziono. Największym naszym konsumentem są Niemcy, które wzięły w r. 1923 około 64 proc. całego wywozu, Austria 22 proc., Czechy 5 proc., Węgry 2 proc., Gdańsk 2 proc. i Szwajcaria jeden proc. 80 procent całej produkcji dale Górną Śląsk.

Jak widzimy, Polska zajmuje niepoślednie miejsce. Po Anglii Niemczech Polska jest trzecim państwem, o ile chodzi o zasoby, czwartym co do produkcji w Europie. Na świecie zajmuje miejsce piąte.

wej konstelacji. Na czoło wysuwają się nazwiska Painlevégo i Monziego. Ten ostatni zwłaszcza, znany ze swej sympatii dla Sowietów w stosunku do

Polski byłby dość niewygodnym, a kto wie nawet, czy i bezpiecznym.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Boje „Wyzwolenia” z P. P. S.

WYSTAWA URZĄDZEN HIGIENICZNYCH MIAST.

(k) Wystawa urządzeń higienicznych miast jest projektowana w dniach 16 do 19 maja br. w Krakowie w czasie I. Zjazdu przeciwgruźliczego i IV. Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych iolejskich. Wystawa ma obejmować materiał dotyczący rozwoju miast Polski i ich urządzeń higienicznych, a więc rozbudowy i regulacji miast, kanalizacji, wodociągów, organizacji czyszczenia miast, szpitalnictwa, zakładów wychowawczych, schronisk, przytułisk, żłobków, zwalczania gruźlicy i t.d. Z ramienia Komitetu organizacyjnego Zjazdów kieruje wystawą Dr. Zamorski.

Dotychczas zapowiedzieli udział w wystawie następujące miasta: Bydgoszcz, Kraków, Toruń, Warszawa, Zakopane, oraz Pol. Amer. Komitet Pom. Dzieciom w Warszawie. Wystawa taka może być nie tylko dla uczestników obu zjazdów bardzo cennym środkiem pomocniczym w obradach naukowych, ale zarazem może być bardzo pouczającą dla najszerszych kręgów mieszkańców Krakowa i dla przyjezdnych, wobec wielkiej wagi, jakie sprawy te mają dla ogółu społeczeństwa i wobec tego, że wystawa ta ma mieć w przeciwieństwie do zwykłych wystaw, charakter informacyjno-dydaktyczny, z wyłączeniem celów handlowych.

KONFERENCJA STARSZEGO HARCERSTWA.

(k) 15 kwietnia odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie pracy starszego harcerstwa. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele Kół Starszego Harcerstwa i instruktorzy ZHP.

Zgłoszenia o kwatery należy kierować do Naczelnictwa — Warszawa, Al. Ujazdowska 37.

Obrady rozpoczną się o godz. 10-ej rano w Uniw. w Warszawie. Przed. 26. Program konferencji obejmuje referaty:

- 1) Rola, zadania i środki Starszego Harcerstwa.
- 2) Deklaracja ideowa Starszego Harcerstwa.
- 3) Organizacja Star. Harcerstwa.

Ministerstwo Kolei udzieliło dla uczestników Wielkiego Zjazdu Harcerstwa we Lwowie ulgę w opłacie biletu. Mianowicie wszyscy uczestnicy Zjazdu otrzymają bezpłatny przejazd ze Lwowa do swego miejsca pobytu na legitymację, wystawioną przez władze Zjazdu. Do zwrotu tej uprawnień będą tylko ci, którzy nie korzystają z innych zwolnień.

SDANSK CHCE WYDALIĆ SS. DOMINIKANKI.

(k) Senat gdański za pośrednictwem organów policyjnych doręczył nakaz opuszczenia Gdańska SS. Dominikankom, utrzymującym ochronki polskie w wolnym mieście. Dzięki interwencji prezesa, Małcherzy Sakolnej, Dra Kubiacha, sprawa wydalenia SS. Dominikanki została narazie zawieszona.

POLSKO — DUNSKA KOMUNIKACJA LOTNICZA.

(k) W Kopenhadze podpisano umowę polsko-duńską, dotyczącą uruchomienia komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Kopenhaga przez Gdańsk, Puck, Malinö. Ogólna administracja linii należy do Polski. Obsługa linii odbywać się będzie dwoma hydroplanami najnowszej konstrukcji. Do umowy tej również przyłączy się ma Szwecja.

Wartość złota.

Kraje produkujące złoto. — Wartość całej produkcji w roku 1923. — Rucho zapasów złota. — Rezerwy złota centralnych banków państwowych. — Spadek wartości złota po wojnie.

W okresie przedwojennym światowa produkcja złota wzrastała nieomal stale, osiągając swój punkt kulminacyjny w roku 1912, gdy wartość jej wynosiła 467 milionów dolarów. Największa część tej ilości przypadała wówczas na Afrykę Południową, która wyprodukowała złota za 202 miliony dolarów. Na Stany Zjednoczone przypadało 23 milj. na Kanadę niecałe 10, na Meksyk 25, Australia dała 55 milj. Rosja 22, Indie angielskie 11 milj. Inne państwa odgrywały rolę drugorzędna. Jeszcze do roku 1916 produkcja ogólna wahała się stosunkowo nieznacznie, a nawet w roku 1915 przekroczyła maksimum przedwojenne, dochodząc do 469 milj. dolarów. Od tego roku jednak zaczął się stały spadek, który zaznaczył się niomal we wszystkich kierunkach produkcji złota. Wpływały tu przedewszystkiem trzy czynniki: wyczerpywanie się terenów, warunki ekonomiczne i warunki polityczne.

Pierwszy z nich pisał p. St. Bryła w „Głosie Narodu” dał się odczuć przedewszystkiem w Australii. W roku 1919 produkcja spadła tam na 26, a w roku 1922 do 19 milj. dolarów. Mniej więcej ten sam obniżenie miało miejsce w Argentynie. Z kolei po-

Nieobliczalna, niemadra taktyka opozycyjna „Wyzwolenia” znalazła należytą odprawę nie tylko na łamach prasy prawicowej i centrowej pisał „Głos Narodu”. Tak że i socjalistyczny „Robotnik” zamieścił w dniu 3-go kwietnia artykuł, w którym dosadnej krytyce poddał ostatnie sejmowe wystąpienia radykałów „Wyzwoleniowych”. Prezes Rudziński uczuł się nim boleśnie dokniętym i na artykuł „Robotnika” odpowiedział w „Kurierze Porannym” dłuższym wywodem, w którym nie tylko broni swego klubu, ale i P. P. S. stawia szereg zarzutów.

„Polska Partia Socjalistyczna — pisał — zaatakowała „Wyzwolenie” w sposób, który w nieczem bodaj nie odbiega od metod Chlebo-Piasta, z którym P. P. S. w przykładowej zgodzie od pewnego czasu w wielu ważnych sprawach działa w Sejmie”. „Wyzwolenie” oskarża P. P. S., że — popiera „Rząd panów Grabskich; uszczęśliwiał Polaków sławetnym konkordatem, antykonstytucyjnymi rozporządzeniami, pozorami polityki sanacyjnej na ziemiach wschodnich, beztrością w stosunku do siły obronnej państwa, tolerowaniem Sikorszczyzny i spychaniem Piłsudskiego, utrzymywaniem meżów zaufania obozu reakcyjnego na najważniejszych placówkach państwowych”.

Na przytyk zaś „Robotnika” do rozkładu „Wyzwolenia” odpowiada p. Rudziński, że jest on „raczej przejawem żywotności, a nie słabości, że jest to proces uwalniania się od jednostek, które bądź przypadkowo w szeregi klubu się dostały, bądź też zawiedzione w swoich rachubach, musiały odejść”.

„Robotnik” nie dał czekać na odpowiedź. Zjawiała się zaraz nazajutrz po wystąpieniu pos. Rudzińskiego, że fermenty „Wy-

zwolenia” są znakim — żywotności klubu.

„A no — pisze — zobaczymy, jak daleko posunie się ten „proces” i kiedy się skończy. Okaże się wtedy, jak wygląda owa „żywość” „Wyzwolenia”. Tymczasem zaś stwierdziliśmy, że „Wyzwolenie” przechodzi ciężki kryzys i że jego znaczenie polityczne poważnie poniosło uszczerbek. Dalej rozprawia się z wnioskiem „Wyzwolenia” o rozwiązanie sejmiku za 5 i pół miesięcy; a reklamuje wniosek P. P. S., by się sejm rozwiązał zaraz.

P. Rudziński powiada — zauważa „Robotnik” — że chciał jeszcze pozostawić Sejmowi dosyć czasu do załatwienia budżetu i innych rozpoczętych prac. Jeśli tak, jeśli się uważa, że Sejm jeszcze do czegoś jest potrzebny, to się nie zgłasza wniosku rozwiązania. Wniosek taki (jeśli obowiązują logika!) stawia się wtedy, gdy zadania Sejmu w danym jego składzie uważa się za wyczerpane. Dlaczego to p. Rudziński nie wstrzymał się ze swoim wnioskiem do przegłosowania budżetu? Dlaczego spieszył się z wnioskiem rozwiązania, samo rozwiązanie odkładając na 5 i pół miesięcy?”

Wreszcie kończy „Robotnik”:

„Jest to zabawne, kiedy p. Rudziński dale nam radę, abysmy... „rozdrażnienia swoje na przyszłość hamowali”. Rada w stosunku do nas zupełnie zbyteczna. Ale może przydałaby się klubowi „Wyzwolenia”.

Pouczające są te „boje” lewicowych klubów! Stwierdzają one, że radykalizm nasz nie tylko że jest niezdolnym do odgrywania roli państwowo-twórczej, ale że go nawet nie stać na porozumienie co do sposobów zwalczania obecnego kursu polityki państwowej!

SKAZANIE FAŁSZERZY DOLARÓW.

(k) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadali Stanisław Bielecki i Antoni Ziemiński, obaj z Dąbrowy. Na podstawie oskarżenia obaj fałszowali i puszczały w obieg fałszowane 100-dolarowe banknoty. Oskarżonym winę udowodniono. Bielecki został skazany na 5, Ziemiński na 4 lata więzienia.

CHEŁMŻA MIASTEM GARNIZONOWYM.

(k) Od dłuższego czasu miasto Chełmża starało się o przydzielenie mu garnizonu wojskowego. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W październiku b. r. przybędzie do Chełmży oddział artylerii polowej w sile 250 ludzi. Władze miejskie mają zamiar rozpocząć budowę koszar.

SPRAWA OPŁAT PASZPORTOWYCH.

(k) Według doniesienia pism warszawskich, na ostatnim posiedzeniu Biura badania cen omawiana była sprawa opłat paszportowych. Po przeprowadzeniu dyskusji, biuro wypowiedziało opinię, że opłaty za paszporty są zasadniczo za niskie, zwłaszcza zaś

za paszporty handlowe. Biuro badania cen wypowiedziało się za podwyższeniem tych opłat, wyrażając jednocześnie życzenie, aby był utworzony pewien kontyngent paszportów ulgowych dla pracowników umysłowych.

KONGRES POCZTOWCÓW W KRAKOWIE.

(k) W czerwcu odbędzie się w Krakowie ogólnopolski kongres pracowników pocztowych. Obrady kongresu trwać będą dwa dni. Głównym punktem obrad będzie pręmatyka służbowa dla funkcjonariuszy pocztowych i telegraficznych.

WALKA Z WANDALIZMEM W KRAKOWIE.

(k) Władze miejskie w Krakowie posta nowiły ochronę parku Jordana przed niszczeniem go przez nieodpowiedzialne jednostki. W tym celu cały park otoczony został gęstą siecią drutu kolczastego i zbudowana została nowa brama wejściowa. Park będzie na noc zamknięty.

dukcja spada z przeszło stu milionów dolarów (r. 1915) na połowę (w roku 1922 49 milj. w 1923 — 51 milj.) a w mniejszym stopniu w Meksyku; wreszcie w Indiach angielskich, gdzie produkcja spada zwolna, ale bezustannie. W przeważnej części tych krajów, prócz wyczerpania się pokładów, zmniejszenie produkcji zostało spowodowane także niezmiernie wysokimi cenami robocizny, zwłaszcza w okresie bezpośrednio powojennym.

Osobno ująć trzeba szalony spadek, a chwilowo nawet zupełny zanik produkcji rosyjskiej. Spadała ona od roku 1910. Od roku 1920 dotuje się jej wznowienie, dalekie zresztą od ilości przedwojennych (w roku 1921—900 tysięcy, w roku 1922—3 miliony).

Od tych wszystkich państw odbija się w pierwszym rzędzie Kanada, która z 10 milj. (w r. 1910) zwiększyła swą produkcję do 26 milj. (w latach 1922 i 1923. Abstrahujemy od paru niewielkich producentów, pozostających poniżej 10 milj. dolarów rocznie (Kolumbia, Brazylja, Japonja, Chiny). W Kanadzie odgrywa się wciąż nowa pokład złota i już dzisiaj po Afryce Południowej i po Stanach Zjednoczonych zajmuje ona trzecie miejsce w produkcji światowej.

Największym producentem jest jednak nadal Afryka Południowa, która wróciła znów do swojej niemal maksymalnej produkcji, osiągając w roku 1923 — 190 milionów. To zwiększenie spowodowane zostało w pierwszym rzędzie trwałym wzrostem pro-

dukcji o 20 proc. w przeciągu dwu lat. Ostatecznie produkcja roku 1923 wykazuje 360 milionów dolarów. Na pierwszym miejscu stoi Afryka Południowa, na drugim Stany Zjednoczone, dalej Kanada i Australia. Ilość ta dorównywała ilości z roku 1918, przewyższa produkcję lat 1919 — 1922, ale pozostaje wciąż znacznie poniżej lat przedwojennych i pierwszych lat wojny.

Nieomal cała produkcja złota mieści się w obrębie krajów pozostających w roku rasy anglosaskiej, czy to w obrębie dominjów i kolonii angielskich, czy to w obrębie Stanów Zjednoczonych Ameryki i w największej części w nich też pozostaje. Prawie wszystko złoto afrykańskie idzie do Londynu, który jest głównym rynkiem złota. Jednakowoż i płynęło złoto do Ameryki, która od szeregu lat bezustannie je ściągala. Przywóz złota do Stanów Zjednoczonych, który w r. 1913 wynosił 63 miliony dolarów, wobec wywozu 91 milj. dosięgnął w latach 1920 1923 kolejno cyfr: 417, 690, 275, 320 milionów dolarów gdy wywóz w tymże czasie wahał się w granicach od 20 do 50 milionów. Stąd poszło, że w Stanach Zjednoczonych nagromadziły się ogromne ilości złota, mniej więcej połowa światowego zapasu tego goła, gdy w Europie brakowało go ogromnie. Skutki ujemne tego stanu dawały się oczywiście odczuć w pierwszym rzędzie w Europie, ale Ameryka dusiła się od tego zapasu złota, z którym nie wiedziała co zrobić. Stopa dyskontowa w Ameryce obniżyla się znacznie, gdy przeciętnie w Europie dosięgała 4-5 proc.

Towarzystwo „Odrodzenia Narodu Polskiego”

I.

Państwo niepodległe zawsze niem może pozostać, o ile naród nie jest zepsuty. Bieda tylko wtedy, jeśli naród upadnie moralnie. Wtedy i państwo samodzielnosc mu nie pomoze, bo rozleci sie przedzej lub pozniej, nie mogac sie utrzymac dla braku odpowiedniego materialu ludzkiego. Utrzymac tez samodzielnosc jest stokrocie trudniej, niz ja uzyskac tym czy innym sposobem. Musimy zwrócic uwage na niebezpieczeństwo grozace nam od wewnątrz, od nas samych, od naszego upadku moralnego, którego objawy i wyniki szerzą się w coraz bardziej zagrażający sposób. Mamy prócz tego moc wrogów wokół siebie i na zewnątrz. Zamoło nas jest, żeby wszystkim wrogom siłom podoleć. Naszą liczbę musimy pomnożyć dwu i trzykrotnie przez jakość. Jeśli z głębią, zapomocą należytej uprawy, musimy to zrobić, to tem łatwiej to zrobimy z głębią ludzką, z ludźmi mającymi chęć i dobrą wolę do melioracji swych dusz, umysłów i charakterów, bez czego nie zdołamy żyć. Obecnie dzielimy się na różne klasy, zawody, partje, — kłócimy się o poszarpanie najprędzej matki — ojczyzny, a tymczasem setki pół stoi ugotem, czekając na seiwców lepszego dla nas jutra, czekając na skupienie wysiłków w jedno kółko! Mamy setki różnych towarzystw, lecz większość tychże wiedzie przeważnie ospały żywot, apatia panuje na każdym kroku. Nie widać działań, ujmujących całokształt naszych bolączek, których mamy mnóstwo. Demoralizacja, deprawacja, zniekształcenie, choroby, analfabetyzm, większość mienia w rękach wrogów, emigracja z kraju ziemaków, a napływ obcych, walkę klas, strajki szkodliwa itp.

Wszystko to trzeba przerobić lub odrobić. A zacząć musimy najpierw od poprawy samych siebie, towarzystwa odnośnie skupić, skoncentrować w jedno wielkie Towarzystwo Odrodzenia Narodu Polskiego, w rodzaju Armji Społecznej, gotowej zawsze do obrony naszych najcenniejszych dóbr. Zarazem czynnej i czynnej. Do zawiązania T-wa potrzeba w miejscu 20 tylko członków, a do ustalenia tylko stu (czyli jeden na 300,000 jeśli liczyć wszystkich Polaków policzymy na 30 milionów). Bieda nam, naprawdę, jeśli my tych stu nie znajdziemy. Ale nie wątpimy. Znaleźć się muszą. Najgorzej tylko zacząć. Trudność w tem, że wymagamy od członków pewnych poświęceń ze swego „ja” — bez czego cała sprawa utknie. Jeśli na wojnie od wojska wymagamy doradnego poświęcenia aż do ofiary życia włącznie, to Armja Społeczna musi w walce ze złem codziennem to poświęcenie wielkie przekuć na drobną monetę drobnych i codziennych poświęceń, żeby okupić tę wymarzoną i idealną, jaką powinniśmy być (a niestety, nie jest), Polskę. Tylko na tej drodze, radykalnej przebudowy całego naszego życia, zdobędziemy największe zwycięstwo, nad sobą, samymi, nad naszymi wadami i ułomnościami, którym na imię legion. Ten tylko może panować nad innymi, kto zapanował sam nad sobą, kto zwyciężył sam siebie.

Towarzystwo dąży do odrodzenia narodu polskiego pod względem: 1) moralnym 2) fizycznym, 3) narodowy 4) społecznym 5) ekonomicznym tj. we

wszystkich prawie dziedzinach życia za wyjątkiem religijnej, politycznej i częściowo militarnej, popiera wszelkie pogotowie obronne kraju. Dąży do utworzenia typu dobrego Polaka, patrioty, obywatela, wyzwolonego ze złych nałogów, z charakterem, zdrowego, dbającego o zdrowie potomstwa. Walczy ze złem w rozmaitych formach, z analfabetyzmem, z nędzą — zapomocą reform i oszczędności, popiera swojszczyznę we wszelkich przejawach, oszczędność drobnych kwot na wykup cudzoziemskiego dobytku dla dania zarobku swoim, Pragnie powstrzymać emigrację polską z kraju, a emigrantów Polaków, rozsypanych po całym świecie, wrócić ojczyznę. Reformację filantropji, zastępując jąmużną obowiązkiem, ubezpieczeniem i reformą urzędów. Wprowadza instytucję lekarzy — higienistów i profilaktyków, zapobiegających chorobom i epidemjom, chce żeby w Polsce, mającej dane wszystkie po temu, zapanował dobrobyt. Uważa, że bez pewnych poświęceń osobistych, nie się nie da zrobić, Polepszenie nastąpi nie zaraz, lecz na drodze powolnej ewolucji, bez wstrząsów, uznaje za najlepszy system zapobiegawczy.

Od członka każdego wymaga:

- 1) zupełnej abstynencji od alkoholu.
- 2) w razie wojny stawienia się do służby frontowej lub po za nią, w miarę zdolności.
- 3) życia uczciwego, oszczędności i wykupu je dnej drobnej akcji w razie jej zaprowadzenia.
- 4) stosowania się do ustawy i czynnego popierania celów T-wa i
- 5) należenia obowiązku do Towarzystwa Obrony Kraju.

Co do punktu 1) wymagane jest złożenie przyrzeczenia na piśmie. Projektowana składka będzie wynosiła miesięcznie 50 groszy, wpis 1 złoty. Do zawiązania T-wa w miejscu potrzeba co najmniej 20 członków, (narazie, dla zalegalizowania ustawy, do ustalenia zaś T-wa przynajmniej stu (100) członków.

W następnych numerach podamy projekt ustawy i bliższe dane, a bardziej szczegółowe o projekcie wamy w Towarzystwie.

Alojzy Węgleński.

WYNIK KONKURSU NA BUDOWĘ GMACHU KASY CHORYCH W KRAKOWIE.

(k) Onegdaj odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na projekt budowy gmachu dla Kasy Chorych w Krakowie. Pierwszą nagrodę otrzymał prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, drugą prof. Sław. Odźwowski i architekt Roman Bandurski. Trzecia nagroda otrzymał prof. inż. Nowakowski.

LADNY PREZES.

(k) Jak łatwo jest w Polsce zdobyć sobie „lekki chleb” — byle tylko zdobyć się na trochę beczelności i — rzyska. Świadczy o tym historia „prezesa związku rolnych i bezrolnych”. Nigdzie coprawda związek ten nie był rejestrowany, nie miał żadnej siedziby ani statutu, a jednak dawał dobre utrzymanie

nie jego „prezesowi” Antoniemu Kubarskiemu, z zawodu handlowcowi.

Sfabykował on sobie zwyczajne kwiaty oraz pieczętke i jeździł po kraju zapisując rolnych i bezrolnych na podziału ziemi. Głupich nigdy nie brak. Kubarski, pomimo, iż nikt o tym związku nie słyszał, znajdował wszędzie amatorów do podziału ziemi, do czego oczywiście należało wpiąć zapisanie się do związku i wpłacić wpisowe.

Urwało się wreszcie ucho u dzbana i pomyslowy prezes został zapisany do kryminału.

TAJEMNICZY SZKIELET KOBIECY.

(k) W Antoninie pod Swarzędziem natrafiono przy kopaniu żwiru na szkielet głębokości około pół metra. Stwierdzono że jest to szkielet kobiety około dwudziestoletniej. Przypuszczają, że może to być szkielet dziewczyny, która przed 18 laty zaginęła w tajemniczy sposób.

OBOSTRZENIA REWIZYJ CELNYCH.

(k) Wobec ujawnionego nadmiernego przemycania przedmiotów zbytku przez osoby, powracające z zagranicy, władze celne przystępują do obostżenia rewizyj celnych. — W tym celu opracowane być mają specjalne instrukcje zmierzające do skrupulatnego badania wwożonych przedmiotów użytku osobistego celem dania wglądu ukrócenia nadużyć.

Zarządzenia te wywołane zostały stwierdzeniem, iż bardzo wiele osób wyjeżdża zagranicę wyłącznie dla celów spekulacyjnych, nie mających nic wspólnego z celami, jakie zostały przez nich wskazane przy zabiegach o paszporty, ulgowe.

Świecone.

Zwyczaj urządzenia świeconego należy do zwyczajów czysto słowiańskich; w żadnym innym kraju nie obchodzony, świadczący zarówno o bogactwie fantazji, jak i o gościnności staropolskiej.

Każdy cudzoziemiec podziwia te stoły, uginające się pod ciężarem szynek, pieczeni, leci, bab, placków, mazurków i innych smakołyków.

Mówiono już o symbolu tej wielkocnocnych; symbolicznym jest również baranek, obecnie robiony z masła lub z cukru, dawniej zaś łotnie pieczony w całości i spe cjalnie poświęcany przez kapłana. Kości z takiego wielkocnocnego baranka wieśniacy zakopywali w czterech rogach granic wioski, co miało zabezpieczyć okolice od gradu i wszelkich klęsk.

Cheć dać naszym czytelnikom pojęcie o wspaniałości świeconego u dawnych magnatów polskich, podajemy tu ciekawy opis świeconego u księcia Sapiehy w Dereszynie z czasów Władysława IV. Kronikarz współczesny tak je opisuje:

„Stały cztery przeogromne dziki, to tyle; ile części roku; każdy dzik miał w sobie wieprzowinę, alias szynki, kielbasy, prosiatka, kuchmistrz najcudowniejsza pokazał sztuki w upieczeniu całkowitem tych odwędów.

Stało tandem dwanaście jeleni, także całkowicie pieczonych, ze złocistymi rogami; nadziane było rozmaitemi zwierzynami, alie zającami, cietrzewiami, dropiami pardwami. Te jelenie wyrażały dwanaście miesięcy.

Naokoło były ciasta sażniste tyle ile tygodni w roku, to jest pięćdziesiąt dwa, całe cudne placki, mazury, żmudskie pierogi; a wszystkie wysadzane bakalią.

Zatem 365 babek, tj. tyle ile dni w roku. Każda była ozdobiona inskrypcjami (napisami) i floresami (ozdobami), że nicleden tylko czytał, a nie jadł.

Co zaś do bibendy (picia), były cztery pułhary, symbol czterech pór roku, napelnione winem leśnozem od króla Stefana, tandem 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie; te konewki symbol 12 miesięcy.

Dalej 52 barvki także srebrne pięćdziesięciu tygodni, było w nich ku czci wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie.

Dalej 365 gasiorków z winem węgierskiem, to jest tyle gasiorków, ile dni w roku. A dla czeladzi dworskiej 8700 kwart miodu, robionego w Bresie, to jest tyle ile godzin w roku.

Autentyczny ten opis zdaje się nieprawdopodobnym i świadczy, ile osób ugościć należało, aby taka ilość zapasów pochłonięta została, i jak żelazne zdrowie i kolosalne apetyty musieli mieć nasi przodkowie.

normalnych wysokości. Możliwość wykorzystania tego spowodowała ostatecznie zwrot opinii amerykańskiej i skierowanie znacznej części złota do Europy.

Ostatnie miesiące roku 1924 zaczęły więc przy nosić zmianę: przywóz złota do Ameryki zaczął się zmniejszać, obniżając się przelotnie (w październiku) do 6.660 tysięcy dolarów, gdy normalnie wynosił kilkakrotnie więcej, ale równocześnie zaś wzrastał wywóz, który ostatecznie przeważał. Zaczął się odpływ złota z Ameryki, przeważnie do Europy, dla której sanacji był on konieczny, częściowo do Azji i Ameryki Południowej.

O rozmieszczeniu złota w świecie poucza nas memorandum Ligi Narodów z drugiej połowy roku 1924, podające stan złota w bankach centralnych 36 państw (częściowo zresztą niekompletnie.)

Widać z niego, że największe rezerwy złota posiadają Stany Zjednoczone. Zapasy te wyrażają się z końcem roku 1923 w cyfrze 3.071 milj. dol., a z końcem roku 1924 wynosiły one 2.913 milj. dolarów. Centralny bank francuski posiadał 710 milj. dol. złotych rezerw z końcem roku 1924.

Natomiast bank angielski 625 milj. dolarów, włoski 2203. Nader silny spadek zapasów złota można zanotować w niemieckiej centralnej instytucji bankowej z 538.9 milj. dol. w r. 1918 zmniejszyły się one do 173 milj. dol. w r. 1924. Jakże skromnie przedstawia się wobec tych cyfr nasz kraj. Złota naszego państwa, z końcem roku 1924, wynosiła 100 milj. dolarów.

wówczas wartość 20 milj. dol. Lecz podobnymi skromnymi cyframi, wykazać się mogą banki centralne innych państw świeżo po wojnie powstałych. Taka np. Czechosłowacja posiadała z końcem 1923 roku 26.9 milj. dolarów złotych rezerw, Austria 1.3 milj. dol. Lotwa 2.4 i t.d.

Do tych cyfr, podających stan złota w instytucjach centralnych, dołączyć należy zapasy złota zagranicą, które np. we Francji wynosiły 360 milionów dolarów, Włochy miały ich 80.

Wogóle od czasu wojny nastąpiła silna koncentracja złota poszczególnych krajów w bankach centralnych. Tylko w Rosji, Niemczech, Australji, Węgrzech, Bułgarii są dziś rezerwy złota mniejsze, niż były w roku 1913. Mniejsza część tego złota odpłynęła do innych państw europejskich, większa do Ameryki Północnej.

Aczkolwiek złoto uważane jest za „stały” mier nik wartości, przecież musimy jasno zdawać sobie sprawę z tego, że w stosunku do kosztów utrzymania wartość jego znacznie się zdeprecjonowała. Wskaźnik ogólny (złoty) cen według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 3 lutego 1924 wynosił w Polsce 118.3, w Niemczech 138.6, we Francji 142.3 w Anglii 169.2, w Ameryce 160.0. Nie wchodząc na razie w powody, których jest kilka, pragnę tylko skonstatować sam fakt, pozostawiając sobie ich omówienie na kiedy indziej.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nowe cuda w Pompei.

§ Jak wiadomo rząd włoski w ostatnich czasach dokłada wszelkich starań, by prace nad wykopaniem Pompei dokonywane zostały wedle najlepszej metody. Dotąd odgrzebało w ten sposób jedną ulicę, a widok, jaki przedstawia; jest tak czarujący, teraz dopiero można się spodziewać, iż z dalszym biegiem robót, ludzkość doży naszej pozna nareszcie jak wyglądało to miasto, które tak srogi spotkał los.

Kroczać ta świeżo odkopana ulica, wierzyć się prosto nie chce, że tyle minęło wieków, od chwili, w której nieszczęśliwi mieszkańcy tych domów zaskoczeni byli wybuchem Wezuwiusza. Wszystko to robi wrażenie, jak gdyby — wczoraj jeszcze żyli ci ludzie. Do tego wrażenia przyczyniają się przede wszystkim — reklamy na ścianach domów! Oto jedna, która oznamia, że nazajutrz odbędzie się wielkie przedstawienie gladiatorów. Najciekawsze zaś są ogłoszenia, dotyczące — wyborów do dumwlratu. W przededniu katastrofy bowiem mieszkańców Pompei mieli kroczyć do urny. A dziś po 2000 latach czytasz takie „hasła wyborcze” jak: „Jako kandydata polecamy C. Juliusza Fuscusa!” albo wybierajcie tylko Polibiusa!

Wprost rozrzucając działając widok jednego z domów, tak świeżego, jak gdyby przed chwilą ludzie go opuścili. Sala jadalna jest prawie nieuszkodzona, freski na ścianach jaśnieją pełnym czarem farb. Uderzają napisy na ścianach tej sali pesymizmem sentencji w niej zawartych. Oto niektóre: „Nie patrz pożałdliwym okiem na żonę bliźniego twego!” „Unikaj rozpusty i wracaj do swego domu!” W ogrodzie fontanna tak świeżo zachowana, że po odkreśnięciu kurka, woda puszczona wytryska w górę. Ten widok zwłaszcza budzi wątpliwość, czy między „wczoraj” a dziś minęło naprawdę — 2000 lat...

Cięta lady Astor,

§) W tych dniach, podczas rozpraw w angielskiej izbie posłów nad projektem prawa o adoptowaniu dzieci, doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy lady Astor a socjalistą Haydayem.

Posłanka z Plymouth oświadczyła właśnie, że kto przestudjował raport komisji, wydelegowanej do zbadania sprawy adoptacji dzieci, ten nie może zgodzić się na projekt omawianego prawa, gdyż do przemówienia jej wtrącił się socjalista Hayday, będący ojcem czternastorga dzieci, zaznaczając, że ani jedna kobieta z ludu nie zasiadała w tej komisji.

Lady Astor odparła natychmiast:

— Nienawidzę tych insynuacji. Matka jest zawsze matką, bez względu na to do jakiej klasy społecznej należy.

— Doprawdy? — zawołał Hayday. — A ja słyszałem, że kobiety z pań środowiska spędzają czas na pieszczeniu psisków, pozostawiając bonom ślopoty wychowanie dzieci!

— Gdybym — rzekła na to posłanka — opowie działa izbie wszystko, co wiem o panu, to koledzy pańscy mieliby nad czym się zastanowić. Mogłabym opowiedzieć o osobach, które pan sobie upodobał, a rewelacje moje nie przyniosłyby, zapewniam pana, zaszczytu ani panu, ani tej klasie, do której pan należy!

Hayday zaprotestował gwałtownie, zwracając się do speakera (przewodniczący angielskiej izby posłów), ten zaś zwrócił uwagę posłance, że nie należy robić aluzji osobistych.

— Doskonale, doskonale! — zawołała posłanka. W takim razie cofam słowa, które powiedziałam.

Ci jednak, którzy znają ciętość lady Astor, zapewniam, że na tem zajęcie się nie skończy, choć zdaje się, że Hayday będzie na przyszłość ostrożniejszy.

Cuda techniki i pracowitości.

§) Holandia odzyskuje przed tysiącem z górą lat utraconą żywność i zaludnioną prowincję.

W 1839 roku olbrzymia fala morska zalała około 900.000 kilometrów kwadr. ziemi, burząc kilkanaście miast i sto kilkadziesiąt wiosek. Na ich miejscu pozostała odnośna morska, nazwana potem „Morzem Północnym” (Zuiderzee).

Zems a maharadzy z Indory.

§) Donosiliśmy przed kilku tygodniami o zamordowaniu w Bombaju miljardera Bawla i porażeniu kochanki jego, tancerki Mumabr Begum podczas przejażdżki obojga samochodem po Malabar Hill. Podejrzanie padło wówczas na wyłanników maharadzy z Indory, na którego dworze piękna Mumabr była przez kilka lat faworytą.

Oskarżeni o napad na wianu dostojnicy indyjscy w liczbie dziewięciu stanęli teraz przed sądem w Bombaju. Znajdują się między innymi generał Ras Phanse, dowódca armii w Indorze, kilku wyższych oficerów, dwóch urzędników policji i nawet jeden lotnik.

Do walki z miljarderem Bawla o piękną tancerkę, zazdrośny maharadza zmobilizował jak się okazuje prawie wszystkich wyższych urzędników swego państwa. Pozyskano też, za dużą sumę, współudział szofera zamordowanego miljardera.

Uroczą Mumabr Begum, jak sama opowiada, mając lat 9, dziś ma 22, zabrana została na dwór maharadzy. Tam wychowano ją na śpiewaczkę dworską.

W wieku lat dwunastu została oficjalną faworytą króla. Była chwila, że już miała być na rozkaz maharadzy wydalona z państwa Indory, a to na skutek doniesienia, że jakoby któryś z innych książąt pozyskał jej uznanie i że pragnęła ona dwór opuścić. Zakochany jednak do szaleństwa maharadza wzięł ją literalnie w swym pałacu.

W roku 1920 odbyła ona wraz z maharadzą podróż do Anglii.

W marcu 1924 roku Mumabr uciekła do Delhi z dworskiego pociągu maharadzy i oddała się pod opiekę policji angielskiej.

Od tego momentu tancerka nie zaznała ani jednej spokojnej chwili. Otaczali ją bez przerwy roje szpiegów. Każdy jej krok był śledzony i gdziekolwiek się udawała, napotykała jakiegoś wysłannika maharadzy, który jej proponował powrót do władcy. Dwóch osobników stało się koło niej kręciło i kilkakrotnie starano się ją porwać.

Mimo wszystko, udało się jej wymyślić czujność swych „dozorców” i zbiec do Bombaju, gdzie została kochanką miljardera Bawla. Dowiedziawszy się o tem, maharadza rozkazał generałowi Ras Phanse stanąć na czele spisku, którego celem było zamordowanie Bawla i oświecenie tancerki.

Dowiedzione jest, że na drugi dzień po „brodni” napaści na Malabar Hill, jeden z urzędników maharadzy, wysłał do wysokiej osobistości w Indorze telegram następującej treści: „Czterech rannych, jeden aresztowany, szczegóły później”.

Długo zeznawała przed sądem tancerka. Prosiła o opiekę nad sobą, gdyż jeszcze nie wszystkie wrogo dla niej usposobione osoby w Indorze figurują w tej sprawie. Dowodziła, że maharadza nie nawiązywał jeszcze dostatecznie zemsty.

W zakończeniu dodała, że podczas pobytu w Londynie wydawała na świat córeczkę, którą maharadza kazał zgładzić, podobnie jak i ją, niezawodnie spotkałaby dziś ten sam los.

Rozprawa toczy się dalej.

Pierwsze drogi żelazne w Ameryce.

(n) Ameryka, pod względem budowy dróg żelaznych nie dała wyprzedzić się Europie i już w roku 1887 zajęła pierwszorzędne stanowisko na kuli ziemskiej; miała bowiem 290155 kilometrów linii kolejowej, a tymczasem w pozostałych częściach świata było w ogólnej sumie zaledwie 257.717 kilometrów dróg żelaznych.

Pierwszym krajem w Ameryce, który rozpoczął budowę dróg żelaznych były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które w roku 1829 ukończyły budowę pierwszej linii kolejowej Baltimore — Ohio.

W Brazylii rozpoczęto budowę pierwszej drogi żelaznej w roku 1856: w Chile pierwsza linia kolejowa, łącząca port Caldeya z Copiapo powstała w roku 1852; w Kolumbii w trzy lata później to jest w 1855 zbudowano drogę żelazną Colon — Aspinvall.

W Meksyku budowę dróg żelaznych rozpoczęto stosunkowo bardzo późno, gdyż warunki tak polityczne (ciągle zamieszki wewnętrzne, zmiana rządu i t. p.) jak i finansowe nie pozwoliły na rozpoczęcie budowy. Dopiero w roku 1872 rozpoczęto prace przygotowawcze dla budowy pierwszej linii kolejowej.

O wiele wcześniej niż w Meksyku, rozpoczęto budować w Argentynie. Już w roku 1862 Argentyna posiadała linie kolejowe, łączące Buenos Aires z Belgrano.

Pomimo nadzwyczaj górzystego terenu, nie sprzyjającego budowie dróg żelaz-

nych, Peru nie pozostawało w tyle za innymi krajami Ameryki Południowej i już w roku 1851 posiadało co prawda nie zbyt długą linie kolejową, łączącą stolicę kraju, Lima, z Callao.

W Boliwii, gdzie prace tak jak i w Peru były utrudnione z powodu nieprzebytego górzystego terenu rozpoczęto budować pierwszą linie kolejową z Autofogasty do Salar dopiero w roku 1870.

W Urugwaju linia kolejowa Montevideo — Las Pedras powstała w roku 1866. Paragwaj, zaś już w roku 1863 posiadał linie kolejowe, łączące Anuncion z Itangua; linie te w dwa lata później przedłużono do Villa Rica.

Jamaika już bardzo wcześnie posiadała drogi żelazne gdyż pierwsza linia kolejowa z Kingstonu do San-Angel powstała w roku 1845. W Nikaragui budowa pierwszej drogi żelaznej z Corento do Chuiandega rozpoczęto w roku 1880.

Najpóźniej rozpoczęto budować drogi żelazne w Nowym Świecie na Kubie, gdyż pierwsza linia kolejowa łącząca Havanę z Guanayą powstała dopiero w roku 1887.

W Ameryce Północnej dopiero w dwa naście lat po zbudowaniu pierwszej linii kolejowej przez Stany Zjednoczone Kanada przystąpiła do budowy dróg żelaznych i pierwsza linia kolejowa „Grand Trunk Railway” powstała w roku 1837. (jk)

Przez jedenaście stuleci sztybowały po niej okręty, łowiono ryby, na brzegach zbudowano liczne porty, od dalszego zalewu za bezpieczono kraj; otaczające odnogi groblami.

Dopiero w 1922 roku powzięto śmiały zamiar odebrania morzu ziemie przezeń zabraną.

Dla dokonania tego dzieła potrzeba wybudować groble morską długości 320 km. Ma ona ciągnąć się wzdłuż kanału, łączącego Amsterdam z Helderem następnie przez Kooy do Fwichlonis, przecinając ułście do morza 2 i pół km. szerokie. Te ostatnie części 27 kilometrów długości już wykonano w ciągu ubiegłego 1924 roku.

Grobla ma 70 metrów szerokości na 6 wysokości. Jest zbudowana z materiału, który się znajduje na miejscu, mianowicie z gatunku gliny twardniejącej na słońcu, zwanej „kamieniem gliny”.

Po dokonaniu olbrzymiej budowy trzeba będzie wodę usuwać: setki pomp będą pracowały przez lata, by ją przelać na przeciwną stronę zagrody, lecz olbrzymie te re-

bota się opłaci, jeżeli się zważy, że przestrzeń uzyskana niższa od poziomu morza, posiada grunt z natury urodzajny, zapewne użyźniony jeszcze przez wszystkie osady roślinności morskiej, złożone w przeciągu tysiąca lat.

Wytworny uczony.

§) Na uniwersytecie oksfordzkim zdobył sobie wielkie uznanie młody uczony, J. W. Russel, jako znawca filozofów greckich, a zwłaszcza neoplatoników. Uczoność ta jednak nie przeszkadzała mu w niezmierniej dbałości o swą powierzchowność. Ubrał się tak starannie i wytwornie, że nazwano go dandysem.

Pewnego dnia Russel zaproszony był razem z kilku innymi wybitnymi kolegami na śniadanie do słynnego filologa, a zarazem zwanego sportsmena, prof. Jowetta.

Przy stole Jowett, mając za sąsiada różowego, ubranego według ostatniej mody neoplatonika, zaczął się do niego zapytaniem: — Panie Russel,

tonu, agitację przedwyborczą prezydenta w Niemczech, oraz wybory w Egipcie, nie licząc wielkiej ilości zdjęć drobniejszych. Sportowi, wzmocnieniu ze słonecznym wiośniem, poświęca tygodnik świetnych fotografii. Życie kulturalne i artystyczne ma swoje odbicie na stronie o teatrze poznańskim, oraz w doskonałym artykule art.-mal. Rutkowskiego o sztuce wnętrza, ilustrowanym reprodukcjami prac najlepszych artystów polskich, które zdobić mają pawilon polski na wystawie dekoracyjnej w Paryżu. Zdjęcia z Montmartru w nocy, oraz z wyboru paryskiej królowej „półpości” zamykają numer. Miłą niespodzianką dla prenumeratorów była dołączona do numeru książka, jako tygodniowy dodatek powieściowy.

— : 0 : —

Przyczyny upadłości Tow. Akc. K. Kindlere w Pabjanicach.

Dnia 24 marca r. b. ogłoszona została na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w Łodzi upadłość firmy „Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Półwełnianych K. Kindlera w Pabjanicach”.

Ogłoszenie upadłości tej starej, poważnej firmy nastąpiło na żądanie jednego z wierzycieli angielskich, a mianowicie firmy „Brothers Reiss” z Liverpoola.

Przyczyna upadłości fabryk Kindlerowskich są niezwykle trudności kredytowe chwili obecnej, brak zupełny kapitałów obrotowych, paraliżujący oddawna wszelkie poczynania firmy w kierunku całkowitego uruchomienia fabryki, oraz zniszczenia rekwizycyjne z czasów okupacji niemieckiej, szacowane na sumę 4 i pół miliona złotych, z których firma do dnia dzisiejszego nie otrzymała ani grosza.

Towarzystwo Akcyjne R. Kindlera w Pabjanicach założone w roku 1854, zatrudniało w czasach normalnych do 2500 robotników. Bilans, sporządzony na 1 lipca 1924 r. wykazywał około 8 milionów złotych przewyżki aktywów nad pasywami, nie licząc sum, należnych firmie z tytułu odszkodowań za rekwizycje.

Wobec znacznych strat firmy, spowodowanych w r. 1924 długotrwałą bezczynnością fabryki, przewyżka ta w chwili obecnej jest mniejsza, w każdym razie były widoki, że w ustalonym przez wojewódzka komisję szacunkową w bilansie na 1 stycznia r. b. przewyżka aktywów nad pasywami wyniosła by około 6 mil. zł.

Charakterystyczną jest rzecz, że na kilka dni przed ogłoszeniem omawianej upadłości bawili w Pabjanicach i w Warszawie przedstawiciele potężnej grupy angielskich kapitalistów w osobach p. Armstronga z Londynu i rzeczoznawcy technicznego współwłaścicieli fabryki włókienniczej „Szymonowski Co, Ltd.” w Manchesterze.

Grupa ta, która udzieliła już między innymi olbrzymich pożyczek firmom włókienniczym w Czechosłowacji, zainteresowała się fabrykami Kindlera i zdecydowała się udzielić firmie znacznej pożyczki na dogodnych warunkach, uwzględniających dostatecznie interesy Skarbu, drobniejszych wierzycieli i miejscowych kapitalistów. Wobec jednak nieprzychylnego stanowiska Rządu w tej sprawie, który odmówił pertraktacji z grupą Armstronga, zasłaniając się porozumieniem z firmą angielską Francis Willey et Co, w Bradfordzie, zawartym uprzednio bez wiedzy firmy Kindler i na znacznie gorszych dla firmy Pabjanickiej warunkach, układ między grupą Armstronga a firmą Kindler nie doszedł do skutku.

Pamiętajcie o inwalidach!

Fotografujecie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI

Plac Wolności Nr 6.

647

3 portrety całej figury 2 złote. 1 Foto-portret, duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonuje znany operator
p. F. Buchner**b. właśc. i J. Tyraspolski**

Parę słów o przepowiadaniu pogody.

Pod tym interesującym tytułem pisze w „Kur. Wil.” p. inż. Turczynowicz.

Niezwykle zjawiska atmosferyczne podczas tej zimy zwróciły uwagę szerszych kół społeczeństwa na nie, przyczyny ich i możliwe skutki, a jednocześnie postawili na porządku dziennym sprawę możliwości przewidywania pogody na pewien przeciąg czasu naprzód. Zanim powiemy parę słów o tej ostatniej kwestii, musimy przede wszystkim uspokoić czytelników, że dotychczasowa pogoda nie zdążyła jeszcze źle wpłynąć na szanse urodzaju tegorocznego zależeć on będzie od dalszego jej przebiegu, o którym, niestety, nie powiedzieć nie można: przy obecnym stanie nauki meteorolog może stawiać prognozy na jeden dzień naprzód z pewnością sprawdzoną się w 90 wypadkach na 100 zaś na dwa dni naprzód z mniejszą szansą a na dalszą przyszłość u nas stawianie prognoz jest zupełnie problematyczne: przepowiednie pogody na cały rok naprzód, jak czynią wydawcy kalendarzy, należy zaliczyć do czynów filantropijnych względem zecerów. Oto np. przepowiednia na marzec roku bieżącego z kalendarza, wydanego przez firmę A. Szustra: „do połowy miesiąca powietrze zmienne, w końcu miesiąca wiatry i pogoda, a na luty tenże kalendarz „wywróżył” przymrozki i śniegi.

Pierwsza przyczyna wszystkich zmian atmosferycznych jest nierównomierność w różnych miejscach ziemi ogrzanie ziemi i atmosfery: ciepło — nagrzane — powietrze unosi się, jako lżejsze, do góry, w miejscu, z którego ono odpłynęło ciśnienie atmosferyczne się zmniejszyło, tam zaś, dokąd ono odpłynęło, ciśnienie się zwiększyło. Zatem w niektórych miejscach wytwarza się ciśnienie atmosferyczne największe (z dużego sąsiedniego obszaru) te miejsca mają maximum ciśnienia, a wtedy z nich powietrze zaczyna odpływać na wszystkie strony, — powstaje t. zw. „antycyklon”, zaś w miejscach, w których skutkiem odpłynięcia powietrza wytworzy się minimum ciśnienia, powstaje „cyklon” i do tego miejsca powietrze zaczyna napływać ze wszystkich stron. Im większa różnica ciśnienia w miejscu minimum i w sąsiedztwie tem silniejszym wiatr i tem większe spustoszenie może cyklon sprawić, jak to na przykład zdarzyło się niedawno w Stan. Zjednoczonych. U nas bardzo rzadko zdarza się cyklony o tak dużej szybkości wiatru. Powietrze napływa dzięki obrotowi ziemi nie po linii prostej, lecz spiralnej, jeżeli

się zwrócimy tyłem do wiatru to (u nas) maximum ciśnienia będzie po prawej minimum po lewej ręce; na południowej półkuli odwrotnie. Znając położenie maximum i minimum ciśnienia będziemy mogli określić kierunek wiatru, a od niego zależy temperatura i t. zw. „pogoda”; wiatry wschodnie przelatujące nad obszernymi ładami niosą nam powietrze suche (zimą zimne), wiatry zachodnie, wiejące od Oceanu Atlantyckiego niosą powietrze przesyczone parą wodną zatem i możliwość opadów. W stanach Zjednoczonych jest odwrotnie.

W miejscowościach w których panuje minimum pod wpływem nadchodzącego ze wszystkich stron powietrza, powietrze zaczyna się unosić w górę gdzie się oziębia skutkiem czego nie może już utrzymać tyle par wodnej co ciepłe powietrze i zaczyna ją wydzielać w postaci obłoku, ewentualnie opadów. Jak widzimy więc, tam gdzie jest minimum możemy się spodziewać „złej pogody” gdzie jest maximum — dobrej.

Minimum (podobnie jak i maximum) zmienia miejsce — porusza się z rozmaitym chyłnością od 3.5 klm. do 100 kilometrów na godzinę. Gdyby zatem można było wiedzieć w jakim miejscu w tej chwili znajduje się minimum, w jakim kierunku podąża i z jaką szybkością możemy wzdłuż jego drogi oznaczyć kiedy nastąpi „zła” pogoda. Niestety, minima są bardzo kapryśne. Niekiedy nierzadko się one z miejsca w ciągu kilku nastu godzin to znów zaczyna swą wędrówkę w jednym kierunku z pewną chyłnością, lecz po paru godzinach zmienia kierunek lub chyłność albo nawet dzieli się na dwa minima z których jedno wędruje w jednym kierunku, drugie w innym, z tego właśnie powodu tak trudne jest udane przepowiadanie pogody w ogóle, a zwłaszcza u nas którzy się znajdujemy na pograniczu wpływów dwu zupełnie odmiennych klimatów — morskiego (z Zachodu) i kontynentalnego (ze Wschodu). Prognoza z tych względów u nas może być stawiana tymczasem najwyżej na miesiąc naprzód; ponieważ zaś prognozy te stawia państwowy Instytut Meteorologiczny, znajdujący się w Warszawie przeto dochodzą one do osób zainteresowanych najczęściej przez gazety, które trafiają do nich często równocześnie z przepowiedzianym deszczem. W niedługim jednak czasie, kiedy rozwinie się u nas zastosowanie radio każdy będzie mógł dowiadywać się o spodziewanej pogodzie w chwilę po postawieniu w instytucie prognozy.

Nowy gabinet fiński.

(p) Gabinet składa się z pięciu koalicyjnistów, 5 agrariuszy i 3 bezpartyjnych. Nowy premier Tulenheim należy do szeregu najwybitniejszych prawników fińskich. Przy sprawowaniu czynności na licznych posterunkach służby publicznej nabył on wielkie doświadczenie administracyjne. Jest on politykiem umiarkowanym i cieszy się szacunkiem ze strony wszystkich stronnictw.

Minister spraw zagr. Idman jest wybitnym znawcą prawa międzynarodowego, które też wykłada na uniwersytecie. Swoją resort poznał on dokładnie jeszcze wtedy, gdy pozostawał na służbie przed wojną w Petersburgu w sekretariacie stanu dla spraw Finlandji. Jako poseł fiński w Kopenhadze reprezentował Finlandję kilkakrotnie na rozmaitych konferencjach międzynarodowych. Minister finansów Relander już przedtem zajmował to stanowisko z wielką korzyścią dla finansów Finlandji. Poza tem był on wielokrotnie naczelnikiem rozmaitych ważnych instytucji ubezpieczeniowych, finansowych i przemysłowych.

Bambusowy argument.

(s) Profesorowie rządowych szkół średnich w Tien-Tsinie domagali się od ministra oświaty różnych reform, a na pierwszym miejscu podnieśli plac. Minister nie spieszył się z odpowiedzią. Wtedy profesorom wydało się, że czekanie zbyt długie. Zebrała się ich cała setka przed gmachem rządowym i wychodzącemu ministrowi sprawiono pokłon. Ianie bambusami. Straż przyborna ministra z wielkim trudem wydostała go z rąk profesorskich i wprowadziła do wladania bambusem na uczniach. Podobno przyspieszy to jednak pomyślane załatwienie ich żądań.

W Japonji studenci uniwersytetu są pod czujnym nadzorem policji. Wszyscy ci, którzy zamiast siedzieć nad książką, wolą hulanki, znajdują się na „czarnej liście”. Zawiera ona podobno 1000 nazwisk takich wesółych studentów i 50 studentek. Podczas ferji wesola młodzież jest obowiązkowo wysyłana na wieś na roboty w polu czy w ogrodach, aby przez ten czas przy sielskim zajęciu hulanka wywietrzyła jej z głowy.

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4 osiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich. Całkowite urządzenie jak: jadalnie, sypialnie, dębowe orzechowe i innych atunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyscielane, różnych łóżeczek, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 51a

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS”
Usowa swedzenie, zaczerwienienie i ston zapalny skóry. 95 - 10

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Drożyzna lotnisk.

(-) Biuro badania cen na posiedzeniu odbytem dn. 2 bm. zajmowało się sprawą lotnisk.

Wobec konieczności podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne, należało obmyśleć sposoby uchronienia od wyzysku w lotniskach do uzdrowisk krajowych i letnisk.

Biuro badania cen zastanawiało się nad podstawami prawnymi ingerowania władz administracyjnych w te sprawy.

Jeżeli chodzi o uzdrowiska, to istnieje ustawa, która nakłada na komisje klimatyczne obowiązek normowania warunków życia i cen, jednakże letniska nie podpadały pod te kategorie i władze administracyjne mogły tylko sporządzać protokoły na żądanie stron i protokoły te odespywać sądom. Sady mogły działać tylko na podstawie Par. 23 ustawy o zwalczaniu lichwy i skazywać na pobieranie „oczywiście nadmiernej ceny”.

Biuro badania cen będzie prowadziło dalsze ankiety już w dniach najbliższych w kierunku opracowania odpowiednich wytycznych.

Skonstatowano, że walka z lichwą mieszkaniową na letniskach jest utrudniona z tego powodu, że letnicy w konkretnych wypadkach nie uciekali się do pomocy władz. Koniecznym przeto warunkiem wytepienia lichwy mieszkaniowej na letniskach jest współdziałanie z władzami zainteresowanych letników i zawiadamianie władz o każdym wypadku żądania przez właścicieli nadmiernych cen.

NOWA FALA KRYZYSU W ROSJI.

Mimo wysokich cen zboża rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą ziarna w obawie nowego nieurodzaju. Przeciwnie nawet zapatruli się w żyto, pszenicę, jęczmień i owies. I rzeczywiście widoki na urodzaje nie są świetne, nawet w Syberii, gdzie w roku zeszłym był urodzaj stan zasiewów jest mierny.

Obrót towarowy zmniejsza się, a obrót pieniężny powiększa. Zachodzi obawa inflacji, ograniczenie emisji znaków czerwonych, nie dało się utrzymać i w pierwszej połowie marca emisja znów stała się silniejsza.

W celu zaradzenia złemu, a głównie z obaw natury politycznej rząd sowieński postanowił włościąństwu poczynić ustępstwa — obniżyć podatek gruntowy a podwyższyć kredyty. Bezpartyjni włościąństwo będą mieli możliwość współpracy z rządem.

Jednocześnie handel prywatny jest ściągany, syndykaty przestają z prywatnymi firmami pracować, czynia to pod naciskiem rządu, który nakazuje np. żądać zwrotu dostarczonych towarów bez odszkodowania. Ta walka z handlem prywatnym prowadzi do tego, że towar nie dostaje się do rąk spożywcy. Odroty na giełdach towarowych zmniejszały się gwałtownie (o 50 do 75 procent), nawet towary włókiennicze nie mogą być dostarczone klienteli w dostatecznej ilości.

BUDŻET BULGARSKI.

(-) Nowy bułgarski budżet przewidywany wynosi okragło 6.840 milionów lewów czyli podwyższony został o 235 milionów lewów w stosunku do roku ubiegłego. Spowodowane to zostało zwiększeniem i dewaluacją pieniądza. Minister finansów oświadczył, czyli, że nowy budżet będzie zrównoważony i realny. W tym też celu podjęte zostały wysiłki, w szczególności podniesiono dochody z przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Budżet przewidziany 1-2 miliarda na spłatę różnych długów. (PAT)

WZMOŻENIE RUCHU KOLEJOWEGO W MARCU.

(-) W pierwszej dekadzie marca ogólny naladunek na wszystkich kolejach państwowych wynosił średnio dziennie 9.833 wagonów, w drugiej dekadzie marca — 11.373 wagonów.

Wzrost ilości przewozów widzimy we wszystkich kategoriach ładunków: ładunki rolnicze i aprowizacyjne w pierwszej dekadzie marca wynosiły średnio dziennie 891 wagonów, w drugiej — 973 ładunki przemysłowe w pierwszej dekadzie marca 1.515 wagonów

w drugiej — 1.854 wagonów.

Zwiększył się i wywóz zagranicę: w pierwszej dekadzie marca wywożono zagranicę średnio dziennie 2.318 wagonów różnych ładunków w drugiej dekadzie marca 2.664 wagonów.

ZNÓW RENUMERACJE.

(-) Referat prasowy ministerstwa skarbu komunikuje: W niektórych dziennikach pojawiła się notatka o przyznaniu wszystkim urzędnikom ministerstwa skarbu gratyfikacji świątecznej. Wiadomość ta jednak nie odpowiada rzeczywistości, a powstała prawdopodobnie skutkiem tego, że minister skarbu przyznał w ostatnim czasie niektórym urzędnikom administracji skarbowej renumerację jako wynagrodzenie za wydatną i gorliwą pracę (w godzinach poza urzędowem) i osiągnięte wyniki skarbowe. — Renumeracje te wypłacono z kredytów budżetowych, na ten cel przeznaczonych i zgodnie z rezolucją Seimu z 10 lipca 1924 roku.

Zasiłki świąteczne jako nieprzewidziane preliminarzem budżetowym, uchwalonym w komisji w żadnym z ministerstw nie będą wypłacane.

WOLNOŚĆ HANDLU W SOWDEPII.

(-) Wychoźca w Rydze „Narodnaja Mysl” opisuje mityng ludowy w Moskwie na którym rozpoznawano sprawę przeważania wewnętrznego kapitału prywatnego do handlu i przemysłu.

Pod tym względem zresztą, jak wynika z dalszej treści rzeczoności artykułu nie brak zachęty ze strony władz sowieckich i za pewnieć bezpieczeństwa.

Gdy już artykuł został napisany do redakcji przybyło dwóch kupców, którzy przyjechali z Piotrogradu i zawiadomili, że zostali tam aresztowani wszyscy bez wyjątku jubilerzy. Towar znajdujący się w sklepach oraz rzeczy oddane do reparacji nie ruszone, sporządzone zostały tylko spisy, a opisane przedmioty powierzone do przechowania żonom i krewnym aresztowanych „do czasu wyjaśnienia sprawy” z zakazem sprzedaży i wydawania klientom towarów. Według krążących pogłoszek jubilerzy zostaną wysłani, a towar będzie skonfiskowany.

Świetny sposób dla rozbudzenia zaufania wśród posiadaczy prywatnego kapitału.

SPADEK PRODUKCJI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

(-) W roku 1924 łódzki okręg włókienniczy przerobił około 62.500 tonn bawełny oraz 16.000 tonn wełny. Cyfra produkcji przedzwy bawlnianej, odpadkowej i wiskozej wynosi 57000 tonn: ilość wyprodukowanej w r. 1924 przedzwy wełnianej, czesankowej i zgrzebnej, wynosi 14750 tonn. Tkanin bawełnianych łódzki okręg wyprodukował w r. 1924 55400 tonn, tkanin wełnianych 13700 tonn. W r. 1922 przybliżona roczna produkcja tkanin bawełnianych wynosiła 78740 tonn tkanin wełnianych 273000 tonn. Zestawienie cyfr z r. 1924 i 1922 dostatecznie charakteryzuje spadek produkcji w r. ubiegłym.

O SPŁAW NA NIEMNIE.

(-) Kłajpedzki związek przemysłowców wręczył prezydentowi portu Kłajpedzkiego memoriał w sprawie spławu na Niemnie, polsko-litewskim dla przeładowania drzewa, udzielania przemysłowcom drzewnym wiz do Polski, zaprowadzenia połączenia telegraficznego, telefonicznego i pocztowego z Polską. Dyrekcja portu i rząd litewski rozpatrzył memoriał kłajpedzki z punktu widzenia ożywienia spławu na Niemnie.

STAN OZIMIN.

(-) Główny Urząd Statystyczny na podstawie prowadzenia korespondentów rolnych, otrzymanych w miesiącu marcu, podaje do wiadomości, co następuje:

Bezśnieżna i lekka zima nie wpłynęła ujemnie na oziminy i już w lutym rozpoczęła się wegetacja. Średnia temperatura marca wykazała pewne odchylenie od przeciętnej poniżej normy, co było spowodowane przez nagłe obniżenie temperatury i śnieżne opady w II-iej dekadzie na terenie całej Polski opady w marcu dosięgły znacznej ilości tylko w północno-wschodniej części kraju w woj.

środkowych stanowiły 50-55 proc. normalnych w południowych dosięgały ilości normalnej. Stan zasiewów ozimych w tym czasie był zadawalający i w stopniach kwalifikacyjnych (5—oznacza stan wyborny, 4—dobry, 3—średni przeciętny, 2—mierny, 1—sły) przedstawiał się dla całej Polski następująco: Pszenica ozima 3,3 żyto ozime 3,5 jęczmień ozimy 3,3 rzepak ozimy 3,4 koniuczyna ozima 3,2 (PAT)

WYSTAWA PRZEMYSŁOWO — ROLNICZA W GRUDZIADZU.

Komitet wystawy powierzył Lidze morskiej i rzecznej wybudowanie pawillonu morskiego, w którym zwiedzający wystawę mogliby się zapoznać z życiem i pracą rybaków i marynarzy oraz obejrzyć odpowiednio w tym dziale ekspozycję. W tym celu Liga zwróciła się do min. rolnictwa o udzielenie jej zapomogi w wysokości 7.500 złotych które będą przeznaczone na budowę i urządzenie wymienionego pawillonu.

ZJAZD WYTWORCÓW INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

(-) Pierwszy Wszechpolski Zjazd wytworców instrumentów muzycznych odbędzie się w Warszawie dn. 26 b. o godz. 11 rano w lokalu Stow. kupców (Szkoła 10). Zjazd będzie reprezentował prawie wszystkie galezie fabrykacji instrumentów muzycznych a mianowicie: fortepianów i pianin, instrumentów smyczkowych, dętych, organów, fisharmonii, płyt gramofonowych, harmonii, harmonijek i t. d. Na zjeździe oprócz wygłoszonych referatów z dziedziny fabrykacji instrumentów muzycznych, omawiane będą sprawy ekonomiczne i finansowe przemysłu muzycznego w Polsce. Informacji udzieli sekretariat Przemysłowa 31.

ZNIZKA CEN ZBOŻA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH.

(-) Trwająca od dłuższego czasu na rynkach światowych zniżka cen zboża spowodowała szereg niewypłacalności w Niemczech, gdzie ostatnio bankrutowała znana słaska firma zbożowa „Ritter”.

W ciągu dni ostatnich na giełdach zbożowych w Chicago, N. Jorku, Winnipeg znów spadły ceny w sposób następujący: pszenica terminowa o 4 i pół centa, kukurydza o 6 i trzy ósme, owies o 2 i trzy czwarte i żyto o 7 i trzy ósme centa na buszu.

OBIEG PIENIEŻNY.

W dniu 20 marca wartość obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 685 milionów złotych. Składał się on z następujących pozycji: bilety Banku Polskiego 517 milionów, bilon 70 milionów, bilety zdawkowe 95 milionów oraz 1,7 milionów stanowiły marki polskie nie wycofane jeszcze z obiegu.

UBEZPIECZENIE BANKOWCÓW.

(-) Wobec tego, że min. pracy w rozporządzeniu o przymusowym ubezpieczeniu robotników od wypadku rozciągnęło przymus ubezpieczeniowy również i na urzędników bankowych i ubezpieczeniowych, traktując ich jako pracowników przemysłowych, związek banków oraz związek polskich prywatnych zakładów ubezpieczeniowych opracowały memoriał, który złożony zostanie w bieżącym miesiącu p. ministrowi pracy. Inicjatywa nas, iż sami pracownicy żądają wyłączenia ich z pod działania ustawy jako nie podlegających warunkom określonym dla pracowników przemysłowych.

EKSPORT NARZĘDZI I MASZYN ROLNICZYCH DO ROSJI.

(-) Podpisana została umowa między firmą Zjednoczone fabryki maszyn i narzędzi rolniczych sp. akc. i przedstawicielstwem handlowym misji sowieckiej w Warszawie na eksport maszyn i narzędzi rolniczych do Rosji na składy konsygnacyjne. Pierwszy transport wysłany zostanie w dniach najbliższych. Wartość wysyłanego towaru wynosi 700.000 dolarów. Rosja dale swój aparat handlowy i administracyjny, zobowiązując się dopuścić przedstawicieli firmy dla pomocy w organizacji rozprzedaży towaru. Obrachunki — w Warszawie, weksla mi 7 miesięcznymi, wystawionymi po sprzedaniu danej części towaru.

Niemiecki republikanizm.

(p) „L'Action française” w numerze z dnia 2 kwietnia podaje pewnej krytyce republikanizm Niemiec. Mianowicie J. Bainville w artykule „Un cartel des gauches a la mode allemande” powiada, że jeżeli po siedmiu niemal latach istnienia republiki w Niemczech na kandydatów monarchistycznych podczas wyborów prezydenta Rzeszy pada 12 i pół miliona głosów, trudno uwierzyć, by od bywał się tam naprawdę proces rozwoju demokracji.

Bainville sędzi, że gdyby nie różnica religii, a więc tarcia między protestantyzmem a katolicyzmem, Jarres zostałby prezydentem Rzeszy już w pierwszym głosowaniu. Tego właśnie bardzo obawiali się stronnictwa t. zw. lewicy.

Skoro jednak Jarres, w pierwszym głosowaniu nie uzyskał koniecznej ilości głosów, zdawałoby się, że „republikanie” do drugiego głosowania wysuną kandydaturę Brauna, który otrzymał przeciętnie poważną ilość głosów. Ale Braun jest socjalistą, to też gdyby on był kandydatem lewicy, bardzo wielu głosowałoby na jego przeciwnika, a w najlepszym razie powstrzymałoby się od głosowania. Bo socjalizm w Niemczech, będący wszak ojczyzną tej politycznej doktryny, nie posiada już wystarczającego kredytu moralnego.

Mając to na uwadze, t. zw. lewica wysunęła więc kandydaturę Marxa, jednego z przywódców partii centrowej, która bynajmniej republikańska nie jest; Marx jako kanclerz Rzeszy zdał dostatecznie egzamin, świadcząc szczególne uprzejmości partiom prawicy. Jeżeli lewica jego właśnie wysuwa na prezydenta Rzeszy, dowodzi to tylko, że jednak republika niemiecka na bardzo płytkiej pływa wodzie—kończy p. Bainville.

Do powyższych słusznych uwag dodać można jedno jeszcze, że kandydatura Marxa została wysunięta także z myślnia pozyskania katolickiej partii bawarskiej, która w każdym innym wypadku głosowałaby napewno (kto wie, czy mimo wszystko i tak tego nie uczyni), na kandydata prawicy.

Incydent angielsko-niemiecki.

(p) „Echo de Paris” z 3 kwietnia podaje bardzo drastyczne szczegóły dotyczące ambasadora niemieckiego w Londynie, Stahmera.

Oto podczas wielkiej mowy Chamberlaina o propozycjach niemieckich Stahmer, który się jej pilnie przysłuchiwał złoży dyplomatycznej, zwrócił się do sekretarza ambasady z uwagą „to straszne” (das ist schrecklich). Późem nagle opuścił łóżę, udał się do salonu ministrów i posiał Chamberlaina w bilecik z prośbą o natychmiastową audjencję.

Bardzo zdziwiony sekretarz stanu przyjął go natychmiast; Stahmer oświadczył, że w części mowy, dotyczącej granic Polski, Chamberlain poszedł zbyt daleko, (Chamberlain, jak wiadomo, powiedział, że Niemcy nie wysuwają konieczności rewizji granic wschodnich jako warunku przyjęcia paktu bezpieczeństwa.) Na uwagę Stahmera Chamberlain odpowiedział, że się pomylił i że nie chcąc wprowadzić w błąd parlament; ponieważ jednak ambasador niemiecki zwrócił mu na to uwagę, uważa za obowiązek sprostować bezzwłocznie to, co powiedział. W końcu Chamberlain zapytał: „czy będzie pan z tego zadowolony, panie ambasadorze?”

Na to odpowiedział Stahmer, że nie to było celem jego uwagi, wobec czego Chamberlain oświadczył, że nie rozumie, co właściwie chciał ambasador powiedzieć. Po naradzeniu się z premierem Baldwinem Chamberlain postanowił zlekceważyć uwagi Stahmera.

Po zbadaniu jednak sprawy w drodze telegraficznej okazało się, że Stresemann istotnie złożył tak, że, jak to wyłożył Chamberlain w parlamencie, świadczenie w sprawie granic wschodnich wobec lorda d'Abernona i że Stahmer nie był dokładnie poinformowany.

Nadzieje „Kominternu”.

Gazeta „Siegodnia” podaje szczegóły o posiedzeniu w Moskwie III międzynarodowej Uczestniczą wszystkie znakomitości: a więc przywódcy rosyjscy: Zinowiew, Bucharin i Stalin; z Francuzów: Cachin, Niemiec Heske, Bułgar Kolarow, Czechosłowak Haken i „delektna” Klara Zetkina oraz wielu innych.

Propaganda na rzecz pokoju.

(p) Międzynarodowe Biuro Pokoju zastosowało do wszystkich pacyfistycznych organizacji świata pismo, wzywające przyłączyć się do podjęcia energicznej akcji dla wspólnego pacyfistom ideału. Odezwa ma cel ściśle określony: jest nim propaganda na rzecz protokołu genewskiego, który tak bezwzględna znalazł aprobatę naszego rządu. Idea pokoju nie jest abstrakcją, która nigdy nie będzie wcielona w życie, a chwila obecna, nasze współczesne, wytworzone wielką niszczycielską wojną, nadszedł do szczególnej do zrealizowania planu, który dawniej mógł wydawać się czemś niedoścignionym, — oto przesłanki propagatorów idei.

Niemia rzeczy tak wzniosłej, któreby ludzkie zło woli usiłować wyzyskać w celach egoistycznych. Idee pacyfizmu wyzyskała pacyfiści niemieccy na rzecz imperiaлизму niemieckiego i w imię jej wymagała od Polski, by zrezygnowała dobrowolnie z odegrania roli w świecie jej przynależnej, by się poświęciła na zagładę dla pozwolenia Niemcom rozwinięcia swej potęgi i swego ducha, będącego negacją wszystkich szczytnych ideałów ludzkości. Dla tego powinniśmy bacznie śledzić rozwój tej propagandy i ze swej strony starać się, aby propaganda na rzecz pokoju była istotnie propagandą, usiłującą w życie wcielić idee pokoju.

Odezwa Biura Międzynarodowego podnosi, iż obrady, które odbywały się dopiero co w Genewie, nałożyły na nie obowiązek zwrócenia się do wszystkich pokrewnych organizacji, zajmujących się również problemem pokoju świata z wezwaniem do koordynacji sił pacyfistycznych i do zastanowienia się nad mającymi być użytymi środkami, jakoby najlepiej odpowiadały koniecznościom obecnego położenia.

Od chwili — powiada odezwa — kiedy w październiku ub. roku zgromadzenie Ligi Narodów powzięło jednomyślnie decyzję, które otwierały przed nami najpiękniejsze perspektywy i wywoływały wrażenie, że ludzkość wędzie niebawem nakoniec w nową erę, wyłoniły się nieprzewidziane tendencje oporu, które zakwestjonowały dokonane dzieło: nadzieje, jakie budowaliśmy na tem dziele, grożą zawaleniem się. To też zapytujemy się pełni obaw, czy my wszyscy, przyjaciele pokoju, my wszyscy, którzy powzięliśmy uroczyste zobowiązanie wobec nas wszystkich do uczynienia wszystkiego, na co można się zdobyć w ramach sił ludzkich dla uniemożliwienia nazawsze powrotu wojny, czy prowadziliśmy dostatecznie energiczną i zgodną propagandę na rzecz ratyfikacji Protokołu, zwłaszcza w krajach, w których zdaje się ona napotykać na silną opozycję.

Czytamy dalej:

Być może nie jest bynajmniej zapóźno, być może zdolanoby jeszcze drogą rozpaczliwego wysiłku wszystkich tych, którzy we wszystkich krajach i we wszystkich warstwach społeczeństwa chcą dostatecznego pokoju zapewnienia pokoju, utworzyć, — przed najbliższem Zgromadzeniem Ligi Narodów — oraz rozwinąć powszechny ruch w opinii tak potężny, że opór osłabnie i że wreszcie z pewnymi zmianami, któreby nie dotknęły podstawowych jego części, protokół będzie przyjęty przez wszystkich zainteresowanych.

Program sesji bardzo obszerny i obelmuje nie tylko wewnętrzne sprawy komunistycznych partii, lecz także międzynarodowe kwestie. Moskiewskie obrady komunistów w ich pojęciu odpowiadają niedawnej sesji Ligi Narodów w Genewie.

Trzeba zaznaczyć, że przywódcy komunizmu, zebrani w Moskwie, zupełnie nie są przepelnieni entuzjazmem i wesołymi nadziejami. Przeciwnie sam Zinowiew powiedział, że w zachodniej Europie w obecnym momencie nie ma rewolucyjnej sytuacji. Takiej sytuacji nie ma także obecnie w Niemczech. Co rok 1923, to nie rok 1925.

Te same myśli, tylko jaśniej określone, przedstawił „następca” Lenina, Stalin. Kapitałowi udało się wyrwać z kleszczy powolnego krwizysu... W centrum Europy, w Niemczech już skończył się okres rewolucyjnego podniecenia. Komuniści jednak nie upadają

Niechybnie w krajach, w których opinia waha się przed przyjęciem określonych zobowiązań, nie zdała sobie spraw z głębokich zmian, jakoby w umysłowości ludu wywołała organizacja stałego ustroju pokoju i bezpieczeństwa i przeciwnie nie zdała sobie sprawy ze strasznych następstw, jakoby po ciągnęło odrzucenie takiego ustroju.

Uroczyste przyjęcie uregulowania wszystkich konfliktów drogą arbitrażu oraz ochrona przez Ligę Narodów praw, uznanych w ten sposób przez rozumne głosy to urzeczywistnienie w najbliższym czasie jednoczesnego i powszechnego rozbrojenia wszystkich narodów; więcej jeszcze: to rozbrojenie w stosunkach ekonomicznych, wspólny wysiłek dla zorganizowania współpracy między wszystkimi narodami, a przez to samo dla prawdziwego i dostatecznego oparcia pokoju na solidarności interesów, oraz przywrócenie powszechnego dobrobytu.

Odmowa zorganizowania bezpieczeństwa na podstawie międzynarodowej konieczności dla każdego narodu do liczenia jedynie na siebie samego, lub na pomoc sojuszników, to powrót do licytowania się w zbrojeniach, zmartwychwstanie dawnej polityki równowagi i fatalnego systemu poszczególnych sojuszków, to rozłajzeranie nacjonalizmu ekonomicznego, to rozwijanie w atmosferze animozji zarobków konfliktów ekonomicznych i politycznych, to nakoniec pewnego dnia z łada okazji oraz pod ładą pretekstem znowu wojna, regulowanie wszystkich antagonizmów drogą gwałtu, ponieważ nie będzie się umiało zapewnić ich uregulowania drogą prawa w nastroju bezpieczeństwa.

Oto co należało dać do zrozumienia wszystkim tym, którzy sprzeciwiali się dziś przyłączeniu do nas dla utrwalenia pokoju. Co zrobić, aby nasz apel dotarł do nich. Jakimi sposobami stawic przed oczy opinii publicznej tych krajów wszystkie te problemy. Jak zorganizować u nich wielki wysiłek propagandy na rzecz naszego wspólnego ideału. Jak rozdzielić między siebie pracę, zapewnić dotarcie broszur propagandowych do wszystkich środowisk, wysłać mówców, którzyby zapoznali ogół ze stawką olbrzymiej partii, jaka się w dniu dzisiejszym rozgrywa.

Innymi słowy jak wypełnić w całości nasz obowiązek?

I oto właśnie w tym celu, ażeby wszyscy przyjaciele pokoju mogli naradzić się nad tym problemem i nad wiażąciami się z nim sprawami praktycznymi, zwraca się biuro do organizacji z prośbą o udział za pośrednictwem delegatów międzynarodowej konferencji, która organizuje w Paryżu dnia 7 i 8 kwietnia. Konferencja ta będzie stanowiła początek nieprzerwanej kampanii, która rozwijała się do chwili zwołania Powszechnego Kongresu Pokoju, co byłoby wzruszającym ukoronowaniem jej.

Tyle odezwa.

Zapewne, że w kongresie wezmą udział nasze organizacje pacyfistyczne. Chodziłoby o to, abyśmy na podstawie doświadczeń poczynionych na sobie samych, zwrócili uwagę na te czynniki, które dziś, tak samo jak ongi stanowią najgroźniejsze niebezpieczeństwo i najpotężniejszą przeszkodę w realizacji tak szczytnych zamierzeń, wytkniętych przez propagandę przyjaciół pokoju.

na duchu, pocieszając się tem, że upadek rewolucyjnej fali jest tylko chwilowy i że latwo będzie go znowu podźwignąć.

Komintern liczy w przyszłości na pewnych swoich sprzymierzeńców. Stalin ściśle wylicza ich w Prawdzie w artykule z 22.3. Przedewszystkiem liczy na międzynarodowe komplikacje, tj. wojny między Ameryką a Japonią, między Anglią a Francją, między Niemcami a Ententą. To są według zdania Stalina komplikacje, które w znacznej mierze przyczyniają się do zwiększenia światowego komunizmu.

Jedynie na drugie miejsce moskiewski „Komintern” wysuwa agitację w Indiach, Chinach, Egipcie, Północnej Afryce, Turcji, Persji i Korei. Pragnieniem Sowietów jest zrobić z Azji rewolucyjny teren dla rozbicia obecnego ustroju Europy.

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

W niedzielę 12 b. m. walczą następujące pary:

- 1) Jago (Estonja) — Kernaiz (Berlin)
- 2) Retrowicz (Syberja) — Bajer (Austria)
- 3) Lajos Wurga (Węgry) — Sudakow (Rumunia)
- 4) Rinecki (Polska) — Bambulo (Ameryka)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

Koń

kasztan do sprzedania

Wiadomość — ulica

Napiórkowskiego 10.

1925

Walka z wiatrakami.

Pokój ludziom dobrej woli... ewangelicznemu tem wezwaniem zapewne powodował się Woodrow Wilson, kładąc podwaliny pod t. zw. Ligę Narodów. Dobra wola powszechna... gdzie ona jest, pytamy się?

Niewątpliwie dobra i nieprzymuszona wola w dążeniu do powszechnego pokoju okazują Francję, Belgię, Polskę... zatem kto przedewszystkiem?

Przedewszystkiem te narody które najwięcej od wroga cierpiały — Belgia, dla której Wielka Wojna była jedną wielką Golgotą; Francja, która w ciągu jednego stulecia była czterokrotnie przedmiotem napaści; Polska która przeżyła 150 lat niewoli...

Dzisiaj w ciągu dyplomatycznych gawęd prowadzonych przez europejską dyplomację ujawnia się coraz bardziej błąd popełniony w listopadzie 1918 r. przez Anglosasów — zawarcie rozejmu u progu niemieckiego Reichu.

Nie przemawia się tutaj w imię zawzięci lub tlenawości, nie należy nas posadzać o niechrześcijańskie uczucie, nie — to życie lat bieżących nauczy nas że Niemcy powojenne, niczego się nie nauczyły, nie uznają, iż przez wywołanie Wielkiej Wojny popełniły zbrodnię nad zbrodniami, nie uznają swojej winy. Najwięcej pacyfistycznie usposobiony Niemiec, uważa że nad Niemcami popełniono gwałt, że Niemcy znajdują się dzisiaj w niewoli.

Niemcy epistolizując Belgię i Francję same u siebie nie zaznały okropności wojny. Nie uszczęśliwiły się bo nie przeszły przez cierpienia, materializm ich został nieknięty — odebrano im to tylko co same sąsiadom — zrabowały. Stąd u nich uczucie nie skruszy lecz gorzkiego zawodu, chęć odwetu zamiast dobrej woli do zgodnego współżycia z całą wielką rodziną narodów europejskich.

Zadanie ogólnego pokoju przez powszechne rozbrojenie, na dzisiaj, to tylko walka idealistów z wiatrakami, wobec stanowiska Niemiec w przededniu nowych wyborów na prezydenta Rzeszy, w obliczu hohenzollernowskiego kandydata Hindenburga, dyplomacja europejskich sprzymierzonych i stowarzyszonych państw to jedna wielka... Don Kiszoteria.

Rozbrojenie... przypuśćmy, że rzeczywiście zgodzie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego zmusi się Niemców do rozbrojenia, czy będzie to rzeczywiste rozbrojenie? Śmiało twierdzić, że nie — będzie to tylko fizyczne rozbrojenie przymusowe, za straż którego musiałoby w dodatku stać stale miliony żołnierzy państw zainteresowanych w rozbrojeniu, inaczej to fizyczne rozbrojenie będzie zawsze iluzorycznym, jak tego już dowodzi dotychczasowa sześciolatnia praktyka.

Doprowadzenie do powszechnego pokoju przez tego rodzaju rozbrojenie to tylko oszukiwanie siebie samego. Van victis... nieszczęsnym będzie naród, któryby się rozbroił uległszy takim złudzeniom germańskim. Tylko powszechne rozbrojenie moralne do prowadzić może do wymarzonego pokoju powszechnego.

To nie na dzisiaj i nie na jutro jeszcze — na to każda ludzka jednostka musiałaby mieć wiarę w duszę Jezusa, aby rozbroić się w imię miłości bliźniego.

Czyż o to podejrzewać można tych co zgrabili Belgię, Francję i Polskę?

Za daleko stoi jeszcze dzisiaj moralność świata od moralności chrześcijańskiej i słusznie wolać cało sek francuskiej Akademii p. George'a Goyen: „na dzisiaj — gwałt na słowo” — Edward Strilak, sz

Mała Ententa a sprawa połączenia Austrii z Niemcami.

BELGRAD, 10 4. (AW) Najważniejszym przedmiotem obrad na konferencji małej Ententy, jaka odbyć się ma w dniu 3 maja r.b., będzie sprawa połączenia Austrii z Niemcami.

Konferencja małej Ententy wydać zamierza w tej kwestii deklarację. Jaka ona będzie wiadomo już teraz z tego, co mówili w tej kwestii ministrowie.

wie Duca (rumuński minister spraw zagranicznych) i Nincze (jugosłowiański min. spr. zagr.). Obaj mówili stamtąd wychodząc z założenia, że mała Ententa nie może się nigdy i w żadnym razie zgodzić na połączenie się Austrii z Niemcami, ze względu na bezpośrednie niebezpieczeństwo, jakie groziłoby wtedy poszczególne państwom małej Ententy.

Prasa francuska o kandydaturze Hindenburga.

PARYŻ 10 4. (PAT) „Matin”. mówiac o wystawieniu kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy, zaznacza, że fakt ten stanowczo rozproszył wszelkie wątpliwości co do istotnych nastrojów i zamiarów niemieckich. „Homme libre” pisze: „Jeżeli Niemcy pragną rzeczywiście spokoju, to nie powinni głosować na rzecz hasła walki przeciwko światu. Kandydatura Hindenburga przeznaczy się do wyświeślenia istotnych zamiarów Rzeszy”. „L'Oeuvre” nie wierzy w możliwość odniesienia zwycięstwa przez Hindenburga przy wyborach na prezydenta.

WIEDEN, 10 4. (AW) Prasa francuska poświęca ciągle jeszcze długie artykuły sprawie kandydatury Hindenburga.

Wszystkie pisma wychodzą zgodnie z założeniem, że tak prasa francuska, jak i republikańska nie miecka, napadając w sposób bezwzględny na Hindenburga, nie wyraża obawy przed nim samym.

Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że bliko 80-letni starzec nie ma dość siły, aby stać się groźnym przeciwnikiem w dyplomacji, przeciwnikiem, przed którym czuć się winno lęk.

Obawy, jakie zdradza prasa francuska o pokój świata, republikańska zaś prasa niemiecka o ustój państwowy Niemiec, płynie z innego źródła, a mianowicie stąd, że Hindenburg, na wypadek przejścia jego wyboru, stanie się narzędziem w ręku potężnej, a co gorsza nieznanej siły, w ręku militarystów pruskich, dążącego ze wszystkich sił i z użyciem najmniej nawet godziwych środków do przywrócenia ustroju monarchistycznego w państwie „bratni brzoje”.

Przed tem drzeć musi Europa, a to tem więcej, że — zdając sobie sprawę z właściwego stanu rzeczy — w szczególności nie będzie mogła przeciwdziałać krociej robotcie nacjonalistów niemieckich, która ujawnić się może w całej grozie wtedy dopiero, kiedy już będzie zapóźno.

BERLIN, 10 4. (AW) Wobec wystawienia kandydatury Hindenburga, zagrożone porażką przy wyborach stronnictwa republikańskie rozpoczęły zacięłą kampanię przeciw kandydatowi prawicy.

lat kilku tworzy się Liga Narodów...”

Zagadnienie t. zw. w polityce „bezpieczeństwa”, o ile by miało ono być trwałe, wiąże się dziś nierozdzielnie z poczuciem rzetelnej etyki „chrześcijańskiej”, z wysokim poziomem prawdziwej katolickiej kultury i znowu słusznie mówi znany francuski przyrodnik L. de Launay, członek Akademii Nauk: „wojna, to stan normalny wśród istot tyjących”.

Ludzie mogliby wśród nich stanowić wyjątek, gdyby się powszechnie zgodzili uważać się za coś innego aniżeli za zwierzęta i jako tacy przyjąć na siebie religijne uczucie „obowiązku”.

Pokój tak się nie stanie — t. j. do ukształtowania się ludzkości o wyższych ideałach — będziemy musieli zadawać się rozejmami i dążyć wszelkimi materialnymi i moralnymi sposobami, do zabezpieczenia bezpieczeństwa wciąż zagrożonego... od chwili gdy usunięto Boga, błędem ludzkości jest stale przypisywanie wartości bezwzględnej, walorom względnych...”

Otóż życie w pojęciu chrześcijańskim nie jest wartością absolutną, wobec historii przyrody naszej ziemi czym jest nasze życie materialistycznie rozważane?

Przedstawiciel narodu, o którym się mówi, że jest par excellence materialistycznym, przy objęciu urzędowania, Prezydent Coolidge, złożył przysięgę na Biblię, odczytując swój ulubiony werset z Ewangelii św. Jana: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”.

A oto dalej zdaniem Coolidge'a zadanie narodów: „Naród cywilizowany i oświecony musi we wszystkich swoich przedsięwzięciach prowadzić życie sumienne i religijne...”

Dla silniejszego ujęcia sytuacji stronnictwa republikańskie postanowiły połączyć się w jedną, zespoloną celową organizację, tworząc blok budowy, jako przeciwstawienie bloku Rzeszy.

PRAGA, 10. (PAT) Jak donoszą z Berlina, Hindenburg wysłał depeszę do Jaresa, w której oświadcza, że zgodził się kandydować na stanowisko prezydenta Rzeszy wobec niepewnych szans, jakie miałby przy wyborach Jaresa. Depesza ta, wysłana niezręcznie zredagowana, wywołała kolosalne wrażenie wśród bloku prawicowego, gdyż uświadomiła, jak dalece niepolityczne myśli i postępowanie monarchistek Hindenburga. Ze strony bloku prawicowego natychmiast wydano instrukcję upozorowania redukcji tej depeszy rzekomo błędami przy transmisji telegraficznej.

JUNKRZY GDANSKY A HINDENBURG.

GDANSK 10 4. (PAT) „Baltische Presse”, podając tekst depeszy: wysłanej przez nacjonalistów gdańskich do Hindenburga z prośbą o przyjęcie kandydatury na prezydenta Rzeszy, zaznacza, że depesza ta jest jeszcze lednym dowodem więcej tak wielokrotnie stwierdzonego istnienia stosunków między Gdańskiem a Niemcami.

KROKI DYPLMATYCZNE.

WIEDEN 10 4. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że według doniesień tamtejszych kół politycznych, rząd francuski już w najbliższych dniach rozpocznie wymianę zdań z rządami sprzymierzonymi na temat ewentualnych konsekwencji wystawienia kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy. „Temps” oświadcza, że wystawienie tej kandydatury już samo przez się rozstrzygnęło dyskusję; jaka toczyła się od szeregu tygodni pomiędzy gabinetami koalicyjnymi na temat szczerości i lojalności niemieckich propozycji w sprawie paktu gwarancyjnego. Zdaniem „Tempsa” obecnie chyba i w Londynie nabiorą przeświadczenia, że z obecnym rządem niemieckim nie można zawierać układu, któryby miał gwarantować pokój w Europie.

Prawa i obowiązki związane z własnością fundowane są na sumieniu społeczeństwa, wedle Bożego przykazania. — Tolerancja to podstawa wolności. — Ani w imię prawa, ani poza prawem, niedopuszczalną jest jakakolwiek inkwizycja w dziedzinie sumienia ludzkiego...

„Ameryka wierna ideałom propagandy religijnej, zawsze gotowa do popierania sprawiedliwości i honoru wśród Narodów, nie szuka panowania ziemskiego zbudowanego gwałtem i krwią... ideał, któremu by chciała aby wszystkie narody podlegały pochodzi nie od ludzi lecz od Boga...”

Na czele amerykańskiej potęgi stoi Coolidge, republikański prezydent posiadający większą władzę w swoim kraju od prezydenta Francji lub króla Anglii, a potęga ta powstała dobrowolnie w XVIII stuleciu z Federacji 13 ówczesnych kolonii angielskich.

Pokój ludziom dobrej woli!

inż. K. Polkarski

TELEFONEM Z WARSZAWY.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O NADUŻYCIACH W MARYNARCE WOJENNEJ.

*) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Z powodu nadużyć stwierdzonych przez Najwyższą izbę kontroli państwa w kierownictwie marynarki wojennej, minister spraw wojskowych zarządził przeprowadzenie energicznego śledztwa. Śledztwo toczy się przeciwko 9 osobom z kierownictwa marynarki wojennej, m. in. przeciwko komendantowi porucznikowi... (nazwiska nieczytelne) oraz... (nazwiska nieczytelne)

OD ADMINISTRACJI.

Z powodów technicznych dodatek ilustrowany dołączony zostanie do jednego z najbliższych numerów.

Administracja „Rozwoju”.

— 073 —

Dzisiaj dołączamy dla naszych prenumeratorów stałych numer okazowy ilustrowanego tygodnika p. t. „Ilustracja”.

Administracja „Rozwoju”.

ralowi Porebskiemu. Przeciwno komandorowi Bartoszewiczowi zarządzone areszt śledczy. Wdrożenie śledztwa przeciwko wiceadmirałowi Porebskiemu nastąpiło nie na jego prośbę, co jest ustawowo niedopuszczalne, lecz na wniosek urzędu prokuratorskiego. Admirał Porebski oddał kierownictwo marynarki wojennej kontradmirałowi Kłoczowskiemu.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO ALGERU.

Urząd emigracyjny został zawiadomiony o błędnych informacjach, szerzonych przez pewne nieznane bliżej kółka na rzecz emigracji do Algieru. Ostrzega się, że podane w informacjach tych ceny i warunki nabycia ziemi nie odpowiadają prawdzie. Znaleźnienie pracy w Algierze nie jest bynajmniej łatwe, a płace robotnicze są w kraju tym niższe niż we Francji. Wobec tego emigracja do Francji wielu krajowców. Algier uważać przeto należy za niekorzystny w chwili obecnej rynek pracy. Łatwowierne osoby, które na podstawie fałszywych wiadomości wyruszyłyby w podróż do Algieru narażały się na niewątpliwą zawód i materialne szkody. Również ostrzegać należy przed zapisywaniem się do francuskiej legii cudzoziemskiej w razie znalezienia pracy, gdyż pociąga to za sobą obowiązek 5-cio letniej służby wojskowej w niezmienne twardych i trudnych warunkach.

TELEGRAMY.

PŁOTKI O WYPADKU OJCA ŚWIĘTEGO.

RZYM 10,4 (PAT) Wobec zmyślonej wiadomości, podanej przez kilka dzienników, o wypadku, jakiemu miał ulec Papież z powodu poniesienia przez konie, należy stwierdzić, że ani jeden z 65 korespondentów zagranicznych w Rzymie tej wiadomości nie wysyłał.

POGRZEB JANA RESZKE W PARYŻU.

PARYŻ 10,4 (PAT) Dziś rano odbyła się na cmentarzu Montparnasse uroczystość pogrzebowa słynnego śpiewaka Jana Reszke, zmarłego w Nicei w ubiegłym tygodniu. W uroczystości tej wzięli udział liczni przedstawiciele świata muzycznego oraz wiele wybitnych osobistości kolonii amerykańskiej, radca poselstwa polskiego w Paryżu Szembek oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń polskich w Paryżu.

POLA NEGRI W DRODZE DO WARSZAWY.

BERLIN 10,4 (AW) W dniu dzisiejszym przybyła tutaj słynna artystka filmowa Polka Negri.

Po kilkudniowym pobycie Pola Negri przybędzie do Warszawy.

RUMUNIA, GRECJA I JUGOSŁAWIA.

BUKARESZT 10,4 (AW) Rokowania między Rumunią, Grecją a Jugosławią o zawarcie konwencji wojskowej są na ukończeniu.

Rumuński poseł w Atenach przybył do Bukaresztu, celem złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań z rządem jugosłowiańskim.

Zainteresowane kółka rumuńskie przeważają do kwestii tej bardzo wielką wagę. Rząd grecki, przed ostatecznym uregulowaniem kwestii, związanych z konwencją, wysłał do Belgradu Venielosa, jako posła nadzwyczajnego, wydelegowanego specjalnie dla ostatecznego załatwienia tej sprawy.

NIEMCY IMPUTUJĄ MIN. SIKORSKIEMU ZDRADĘ TAJEMNIC WOJSKOWYCH.

GDANSK, 10. (PAT) Tutajżeż prasa niemiecka oskarża Sikorskiego o zdradę tajemnic wojennych.

Upadek Herriota.

SENAT UCHWAŁIŁ VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Herriot podał się do dymisji.

PARYŻ 10,4 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu wygłosił dłuższą mowę François Marsal, ostro krytykując finansową politykę obecnego gabinetu, oraz wskazując na brak zaufania klas średnich, zwłaszcza klas posiadających.

Mowę zakończył, oświadczając, że kategorycznie należy odrzucić inflację oraz że ani danina, ani pożyczka nie spowodują zaufania do obecnego gabinetu.

PARYŻ 10,4 (PAT) Senat 156 głosami przeciwko 132 odrzucił wniosek wyrażenie rządowi votum zaufania.

PARYŻ 10,4 (PAT) Pod odrzuceniem

wniosku, wyrażającego rządowi votum zaufania senat większością 163 głosów przyjął wniosek, uchwalający votum nieufności dla rządu. Członkowie gabinetu udali się do ministerstwa spraw zagranicznych w celu zredagowania pisma z prośbą o dymisję.

W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone dziennikarzom, że Herriot dziś jeszcze wręczy prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.

PARYŻ 10,4 (PAT) Dziś o godz. 22.10 przybył do Pałacu Elizejskiego Herriot i złożył prezydentowi republiki pismo z prośbą o udzielenie dymisji gabinetowi.

w wywiadzie z przedstawicielem „Matin’a” wyraził swoje niezadowolenie z powodu odrębnych rokowań francusko-niemieckich, o których Polska, pomimo formalnych zobowiązań, nie jest poinformowana. Ponieważ obowiązkiem ministra wojny jest przygotować swój kraj na wszelkie ewentualności wobec groźb, na które narażona jest Polska, wobec tego p. minister Sikorski może stwierdzić z zadowoleniem, że stan uzbrojenia Polski poprawia się z roku na rok. Obecnie Polska rozporządza 45 dywizjami, a za 2 lata będzie miała 70 dywizji. Cztery miliony ludzi należy już do służby wojskowej. Polska jest uzbrojona pokojowo, ale wobec równoczesnych groźb Berlina i Moskwy oraz stanowiska Anglii, Polska musi myśleć o swej przyszłości.

PROTOKÓŁ GENEWSKI I W SZWECJI DOSTAŁ SIĘ DO KOSZA.

SZTOKHOLM 10,4 (PAT) Eksperti szwedzcy przedłożyli sprawozdanie z badań nad protokołem genewskim. Eksperti wypowiedzieli się przeciwko przystąpieniu Szwecji do tego protokołu.

ŚMIERĆ BAUDECKERA.

LIPSK, 10. (PAT) Zmarł tu słynny księgarz i wydawca Fryderyk Baudecker.

NA DRODZE DO ROZSTRZYGNIECIA SPORU RUMUŃSKO-NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 10,4. (AW) Konflikt rumuńsko-niemiecki rozstrzygnięty zostanie w drodze arbitrażu, przyczem rolę rozjemcy obejmie Anglia.

Rumunja zgadza się w zasadzie na ten sposób załatwienia sporu, zastrzegając sobie tylko, że nie chodzi jej o stwierdzenie przez Anglię zasad słuszności pretensji rumuńskich, lecz tylko o określenie sumy, jaką Niemcy winny uiścić Rumunji.

KATASTROFA KOLEJOWA.

BARCELONA, 10. (PAT) Wykoleił się tutaj pociąg elektryczny, przyczem wybuchł pożar. Według dotychczasowych obliczeń jest 17 osób zabitych i około 50 rannych.

MIMOCHODEM.

Marjawickie owieczki w szponach „arcypasterskiego” ojczulka.

W n—rze z dnia 15 ub.m. mieliśmy przyjemność „sprostować” sprostowanie a raczej niezręczne wykręcanie się ks. Kowalskiego, szumnie nazywającego siebie „arcybiskupem” Marjawitów z jasno i publicznie postawionych mu przez własnych parafian zarzutów odnośnie do niejasnych machinacji jego w sprawie domu parafialnego przy ul. Przedzalananej Nr. 18.

W artykule owym proponowaliśmy ks. Kowalskiemu, aby zaskarżył nas do sądu o obrazę honoru czy o oszczerstwo, jeżeli w samej rzeczy to cośmy o jego machinacjach powiedzieli jest wedle jego mniemanie — oszczerstwem. Ks. Kowalski jednak nie tylko nas nie zaskarżył ale wogóle — milczy jak zaklęty...

Nadomiar złego „arcypasterz”, czy „arcybiskup” Marjawitów z wysokości „majestatu” swego kpi sobie nadal nie tylko z (łatwo)wiernych i oszukanych owieczek swoich, których krwawo / zapracowanym grozom wypelniał wiecznie głodne a tak obszerne kieszenie od spodni swych czy też sutanny — lecz nawet z władz państwowych. Oto, wezwanie rejentalne na dzień 21 marca b.r. najspokojniej w świecie signorował, nie stawiając się w oznaczonym dniu, ani nie przysyłając żadnego usprawiedliwienia.

Jak władze zareagują na ten karygodny czyn szan. „arcybiskupa”? Sądymy, że potrafią one

nąć w obronie nie tylko własnego prestige'u lecz także w obronie pokrzywdzonych biedaków, którzy tak chętnie składali w ręce swego ojca duchownego swą je zarobki.

Do tego tematu wrócimy w następnym artykule, w którym znowu „sprostujemy” wykrety, księżulka odnośnie do domu przy ul. Franciszkańskiej Nr. 29.

W.

Sobie czy samo?

W jednym z poważniejszych stowarzyszeń fachowych w Łodzi inż. Sobieszczański wygłosił doż konsalty odczyt o pewnej technicznej kwestji.

Po zakończeniu odczytu, prezes stowarzyszenia, niedokładnie pamiętający nazwisko prelegera, czuł się w obowiązku podziękowania za istotnie doskonałe ujęcie sprawy i krótko powiedział:

— W imieniu zarządu dziękujemy panu Samoszczańskiemu za jego, tak dobrze ujęty i opracowany odczyt.

Na powyższe dowcipny inżynier odpowiedział:

— Bardzo mi miło usłyszeć słowa uznania, jednakże zaznaczam, iż egoistą — wolno mi sobie być i nikt nie ma prawa tego zabronić — protestuję natomiast stanowczo, przeciwko przypisywaniu mi samoczynnych właściwości automatu...

Międzynarodowe hasła - blaga.

Teza o „międzynarodowym braterstwie proletariatu” nigdy nie okazała się do tego stopnia czystym frazesem, jak w czasie ostatniej wojny. — Socjaliści rozmaitych państw nie tylko równie brutalnie zwalczała z bronią w ręku wych „towarzyszy” jak burżuje, ale nadto prowodyrzy socjalistów rozmaitych państw głośno nawoływali do jak najenergiczniejszego wymordowania „towarzyszy” przeciwnika.

Tak było podczas wojny, tak jest pod względem gospodarczym i w czasie pokoju. „Towarzysze” tego czy owego państwa z taką samą brutalnością zwalcza „towarzyszy” innych państw, jeżeli ci robią im konkurencję, jak to czynią w podobnych wypadkach najzgorzalsi burżuje.

Prawda — socjaliści wszystkich państw z strasz nym zapalem popierają w zasadzie żądania „proletariatu”, ale to jest tak samo zrozumiałe jak fakt, że burżuje wszystkich państw solidaryzują się ze sobą, gdzie chodzi o zasadnicze interesy mieszczaństwa, jak czyniła i czyni to samo szlachta rodowa, jak w końcu przeciwstawiając wielki kapitał bronią zasadę międzynarodową swych interesów, mimo że kapitaliści wszystkich państw wzajem się do krwi zwalcza.

A więc blaga międzynarodówki przeciwstawiania interesom jednej i tej samej narodowości, może leżeć tylko w interesie tych, którzy stoją poza nawiasem każdej bez różnicy narodowości — jako par jasy wszystkich państw żydzi, a więc hasła międzynarodowe jako przeciwstawienie interesom narodowym, mają leżeć tylko w interesie żydów świata.

Im bardziej jest jaki naród solidarny — tem trudniej żydom oszukiwać ludność tubylczą — im bardziej holduje jaki naród swym ideałom narodowym, tem trudniej żydom zarabiać na kupieństwie i rozpilianiu ludzi, które stanowią główne źródło obryzmich majątków żydowskich.

Im bardziej holduje jaki naród swym ideałom, tem trudniej żydom przychodzi szereg korupcji, a bez tejże żydzi istnieć nie mogą!

Oto powody, dlaczego żydzi tak wytrwale i stale głoszą hasła międzynarodówki i wszędzie zwalcza ją uczucia narodowe — zwiąże je „reakcją”, bo dla żydów jest wszystko „reakcją”; co twierdzą wobec ruchu odporności tubylczej ludności — broni ją przed zachłannością żydowską.

ZYGZAKI

O dwa grosze.

Tramwaje miejskie w dobrze zrozumianym swoim interesie wprowadziły dwugroszowe znaczki papierowe zamiast dwugroszowej monety.

Owe znaczki są wręczane pasażerom jako reszta z 20 groszy, gdyż jak wiadomo bilet tramwajowy kosztuje 18 groszy.

Nie by nie było w tem droższego, gdyby nie to, iż owe kartki dwugroszowe zrobione są na najpo-
dziejším papierze, niszcza się niezwykle szybko, gubią się z tego tytułu Towarzystwo Kolei Elektrycznych ciągnie zyski do których niema najmniejszego prawa.

Zarządzenie tego rodzaju — t. j. wydanie zdawkowych papierków miano raczej wtedy, kiedy Bank Polski nie miał dostatecznej ilości biloniu, zwłaszcza, kiedy kasy tej instytucji są wprost przeładowane zdawkową monetą, tolerowanie nadal tego stanu rzeczy jest niedopuszczalne, gdyż tworzy się niepotrzebny precedens dla innych firm, które chciałyby przez emisję takich zdawkowych banknotów powiększać swoje zyski.

Pozatem nie trzeba zapominać że, 2 grosze to 56 tysięcy marek i niema racjonalnego powodu ich tracić, czy niszczyć.

Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki miejskie położą kres owemu bezprawnemu haraczowi, które ciągnie z nas Tow. Kolei Miejskiej.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wielka sobota dnia 11 kwietnia Leona

Niedziela dnia 12 kwietnia Zmartwychstanie

Poniedziałek dnia 13 kwietnia Herman.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 193 (lewa str.) otwarta od 8—2 w

— Widowiska.

Teatr Miejski Niedziela 12 o godz.

8.30 w. „Spadkobierca”

Poniedziałek po pol. „Ptak”

„Wiecz. „Spadkobierca”

„Popularny Niedziela 11 i poniedziałek

12 bm. „Stary piechur i syn jego huzar”

Kino Luna „Dziewczę z kabareta”

„Ozary „Męty Nowego Jorku”

„Casino „Rajski ptak”

„Odeon Przemysłowy z elegancji i światła

„Grand-Kino „Demon Mortiny”

„Raduta „Harold Lloyd się kocha”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Matka, niewolnica i kochanka”

„Cierpienie „Tarzan wśród małp”

„Dom Ludowy

„Rezurek „Pikantna dziewczyna”

Cykl Chaisotti Walki francuskie.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I
PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA ZA-
SYLA NAJSZCZERSZE ŻYCZENIA
„WESOŁEGO ALLELUJA”
REDAKCJA „ROZWOJU”.

Wiadomości bieżące

Najbliższy numer „Rozwoju” ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

— Bezpłatna pomoc lekarska i porady prawne dla biednej ludności miasta.

Komisja Gospodarcza Wydziału Opieki Społecznej na ostatnim swym posiedzeniu, rozpatrując sprawę udzielania pomocy lekarskiej i porad prawnych mieszkańcom m. Łodzi, postanowiła wystąpić do delegacji Wydziału, aby tym osobom, które zarabiają mniej niż minimum ustalone przez Komisję statystyczną, a nie są członkami Kas Chorych, względnie wyczerpały już prawo do świadczeń ze strony Kas, udzielać bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz porad prawnych.

— Sanatorium dla lekkoruchliwych w Chojnach.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej — przyjechała do miasta Sanatorium dla lekkoruchliwych w Chojnach, posiada ono około 25 nowych łóżek dla choro-

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 9 bm.

s. i p.

Rozalia Górska

wdowa po powstańcu z 1863 roku.

1093

przeżywszy 92 lata.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi w sobotę 11 bm. o godz. 4 po poł. na Stary cmentarz katolicki z domu żałoby przy ul. Lipowej № 10. O powyższem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych Siostra, wnuki i prawnuki.

W sprawie miejskich robotników sezonowych.

W dniu wczorajszym odbyła się w Magistracie konferencja ze związkami zawodowymi w sprawie płac dla miejskich robotników sezonowych. Przewodniczył p. prezydent miasta, M. Cynarski, obecni byli pp. wiceprezydenci inż. Woiewódzki i Groszkowski, ławnicy inż. Folkierski i Bednarczyk, oraz przedstawiciele 3-ech związków zawodowych.

W myśl uchwał, powziętych na specjalnym posiedzeniu Magistratu, odbytem tegoż dnia, postanowiono utrzymać dotychczasowe warunki pracy, co się zaś tyczy wysokości płac — ustalono je w myśl propozycji p. inspektora pracy, wysuniętej na konferencji w dniu 7-go marca rb., w sposób następujący za godzinę: dla brukarza zł. 1,25, dla układa-

czą płyt zł. 1,30, dla ubijacza i płyciarza 0,90 gr., dla robotnika niewykwalifikowanego 0,60 gr., dla warsztatowego 0,50 gr., dla młodocianego (do lat 18) 0,40 gr..

Prócz tego uchwalono robotników sezonowych ubezpieczyć na wypadek bezrobocia, płacić za nich należne składki.

Wbrew informacjom podanym przez jedną z agencji prasowych we wczorajszym dziennikach, należy zaznaczyć, iż w załatwieniu sprawy płac robotników sezonowych państwowe władze administracyjne nie brały żadnego udziału. Wczorajsza konferencja w Magistracie była zakończeniem pertraktacji, prowadzonych pomiędzy władzami miejskimi a związkami zawodowymi od kilku tygodni.

rych oraz wyreparować 10-12 łóżek starych.

— Szczepienia ochronne przeciwko ospie.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 6-go bm., zgo-
dnie z ustawą z dnia 19 lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. Pr. Państw. P. Nr. 63 poz. 372) zatwierdziła opracowany przez Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej plan szczepienia w roku bieżącym ospy dzieciom, narodzonym w r. 1924. Jednocześnie delegacja uchwaliła: 1) rozplakować po mieście plan szczepień z wykazem punktów szczepiennych; 2) urządzić, o ile to będzie możliwe, poza wyznaczonymi już punktami szczepiennymi (przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 37, Pomorskiej 48, Łakowej 27, Rokicińskiej Nr. 1 i Suwalskiej Nr. 1) jeszcze dodatkowe miejsca szczepień w okolicy ulicy Brzezińskiej, w plebanii przy ul. Rzgowskiej Nr. 74, oraz na Widzewie; 3) obciążyć wydatkami na limfe, zgodnie z art. 3 Ustawy — Skarb Państwa — wydatkami zaś gospodarczymi (plakaty, lokal, opał i światło) — Magistrat m. Łodzi.

— Reklama na pocztówkach.

W związku z wczorajszą naszą notatką o reklamie na pocztówkach — komunikujemy, że w mieście naszym powstaje przedstawicielstwo tych reklam, prowadzonych przez Biuro „Pošta” w Warszawie.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś, przedstawienie zawieszone.

W niedzielę wieczorem znakomita komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”.

W poniedziałek po południu świetna komedia J. Szaniawskiego „Ptak” wieczorem „Spadkobierca”.

W próbach „Dybuk” An-skiego pod reżyserią znanego autora dramatycznego p. Andrzeja Marka, który ostatnio był reżyserem „Art Theatre” w Nowym Jorku.

— Teatr Popularny.

Jutro, w niedzielę, dn. 12-go w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy dwa przedstawienia: o godz. 4-ej i o godz. 8.15 wiecz. Na afisz wchodzi 3. przemila i przezabawna krotowilla Szygietiego z muzyką Bognara: „Stary piechur i syn jego huzar”. Reżyserule M. Bielecki, Udział biorą panie: Bronowska, Stanisławska i Żeromska oraz panowie: Bielecki, Chmurkowski, Galecki, Puchalski i Zawiejski.

W poniedziałek dn. 13-go bm. o godz. 4-ej pp. i o godz. 8.15 wiecz. „Stary piechur i

syn jego huzar”. Krotowilla Szygietiego urozmaicała charakterystyczne tańce węgierskie oraz śpiewy solowe i chóralskie. W tytułowych rolach panowie Bielecki (piechur) i Zawiejski (huzar). We wtorek dn. 14-go po raz 5-ty „Stary piechur i syn jego huzar” Szygietiego.

— Warszawski teatr im. Fredry.

W dniu 13 i 14 kwietnia o północy czeka nas nielada uczta artystyczna w postaci sztuki Witkiewicza pt.: „Jan, Maciej, Karol Wścieklica”.

Przyjęta z niezwykle entuzjazmem przez prasę i publiczność warszawska — cieszyć się będzie napewno niebywałym powodzeniem u nas. Zaznaczyć należy, że teatr warszawski przyjeżdża w doskonałej obsadzie z p. Janem Pawlowskim na czele wraz ze swoimi oryginalnymi dekoracjami.

— Koncert Leo Slezaka.

Jak było do przewidzenia, zapowiadziany na poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii koncert najslyniejszego tenora bohatera skiego Opery Wiedeńskiej Leo Slezaka, który należy bezsprzecznie dziś do plejady najwybitniejszych artystów w świecie, wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Dyrekcja prosi nas o zaznaczenie, że koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8.30 wiecz., gdyż niezwłocznie po koncercie łódzkim p. Slezak udaje się pociągiem nocnym do stolicy Sekwany, gdzie zaangażowany został na występy do Wielkiej Opery Paryskiej.

W dniu Zmartwychwstania.

Poprzez pola, poprzez łąki,
Poprzez polskie lasy, gaje
Idzie wielka wieść radosna:
„Chrystus dzisiaj zmartwychwstał!”

I wieść owa rozwesela
Wszystkich ludzi dookoła.
Alleluja! Alleluja!
Każdy z całej mocy woła.

Wiec i my się dziś radujmy,
I wołajmy: „Chryste Panie!”
Oto zgoda i miłość
Czeimy Twoje zmartwychwstanie!

Od Bałtyku po Tatę szczyty
Ho! Ci składa Polska cała.
Która dzięki Twojej pomocy
Tak, jak i Ty zmartwychwstała.

Wiec Jej pozwól, Jezu Chryste,
By dożyła wielkiej chwały,
I radości, bo Jej dzieci
Już w niewoli dość cierpieć musi.

Takie oto wznosim modły,
Takie prosby i błagania
Do Twoich boskich stóp, o Chryste,
W dniu Twojego zmartwychwstania.

W. Górska

Komunikaty.

— Kursy budowlane.

Polska Y.M.C.A. organizuje kursy budowlane dla czeladników ciesielskich i murarskich. Wykładane będą: rysunki zawodowe, budownictwo i kalkulacje. Zapisy przyjmowane będą od wtorku 14-go kwietnia codziennie Piotrkowska 89 od 5-9. Egzamin wstępny w środę 15-go kwietnia o godzinie 7.30 wieczór. Opłata za egzamin 3 zł.

— Z akademickiego koła łódzian.

Akademickie Koło Łódzian (Ośrodek Warszawski) urządza w czwartek 16 bm. o godz. 7-iej wiecz. tradycyjne balo w lokalu Pol. Kup. i Przem. Chrześcijań. Piotrkowska 113, na które wszystkich kol. Akademików Łódzian uprzejmie zaprasza. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— „Czarna kawa” u akademików.

Polska Akademia Korporacja „Icaria” urządza pod protektoratem J.W.P. wojewody Ludwika Darowskiego „Czarną kawę” połączoną z tańcami w dniu 13 b.m. o godz. 8-iej wieczorem w sali Kasyń. Oficerskiego Aleje Kościuszki Nr. 4.

Lista J.W.P. Pań i Panów, którzy łaskawie raczyli przyjąć godność Gospodarzy Honorowych:

PP. Czesławowa Chrzanowska, Tadeuszowa Czerlunzakiewiczowa, Ludwikowa Darowska, Władysławowa Garlińska, Włodzimierzowa Horodyńska, Ryszardowa Kenigowa, Bronisławowa Lisowska, Stanisławowa Łazińska, Stanisławowa Łukomska, dyr. Piekarska, Kazimierzowa Rosmanowa, Teodorowa Spalrowa, Leonowa Towarnicka, Józefowa Wolczyńska, Konstancja Wiśniewska.

PP. Marjan Cynarski, Czesław Chrzanowski.

Tadeusz Czerlunzakiewicz, Władysław Garliński, Włodzimierz Horodyński, Stanisław Izycki, Jan Jarosz, Ewaryst Jasiński, Apolinary Karnawalski, Bronisław Lisowski, Stanisław Łaziński, Stanisław Łukomski, Józef Olczyk, pulk. Marjan Piaszyński, dyr. Ring, Kazimierz Rosman, Leon Towarnicki, Kazimierz Tomaszewski, Józef Wolczyński, Konstancja Wiśniewska, Ferdynand Wittenberg, pulk. Vogel.

Wejście za zaproszeniami.

—000—

Czasopisma.

— „Świat” — numer świąteczny.

W nader okazałej, niemal wspaniałej szacie ukazał się świąteczny numer warszawskiego „Świata”. Nadano mu nazwę numeru wiosennego. Pełno w nim też świeżości i poletu wiosny.

Rozpoczyna numer wyczerpująca praca Jana Lorentowicza o młodej literaturze polskiej. Świetny krytyk, jakim jest Jan Lorentowicz poddaje tutaj ocenie wszystkie kierunki tej literatury i jej czołowych przedstawicieli.

Pozatem w numerze między innymi: Wiosna w Paryżu (Z. Kleczyński), Majaczenia Makuszyńskiego, dział „Powieść i Romans” i t. d.

Zdobi numer niezwykle wprost obfita ilość barwnych ilustracji Norblina, Mackiewicza, Borowskiego i in.

„Świat”, dzięki swej zawsze wytwornej szacie wewnętrznej i zewnętrznej, bogatej treści, dzięki najwybitniejszym piórom, stale zasilaającym to Wydawnictwo — cieszy się coraz większą poczytnością i popularnością w całej Polsce, no i w... naszej Łodzi. Przedstawicielem „Świata” w naszym mieście jest red. Jan Wojtyński.

Pamiętajcie o inwalidach!

CZTEROLETNI BOHATER.

S) W dzielnicy londyńskiej Camberwell nie miało od tygodnia o czym innym jak tylko o bohaterstwie czterolatniego chłopczyka. Reddy Cuninghama który uratował od utonięcia w kanale Sureyn swego rówieśnika i przyjaciela.

Małec opowiada o swym czynie, który uważa za całkiem naturalny, jak następuje:

— Poszliśmy nad kanał, aby zobaczyć przepływające tamtejsze łódzie Cambridge'u i Oxfordu (dnia 1-go odbywał się doroczny wyścig ośmiowieślowek tych uniwersytetów), bo w kinematografie zapewniło nam, że tam odbywać się będzie wyścig. Mój przyjaciel Harold, wspawszy się na barkę stojącą u brzegu, poślizgnął się i wpadł do wody. Wówczas skoczyłem za nim do wody, która była bardzo zimna i „mokra” i wyciągnąłem go za kołnierz.

Obaj mały zdołali jako tako dopłynąć do brzo gu, gdzie zupełnie już wyczerpanych wyłowili z wody jeden z przechodniów.

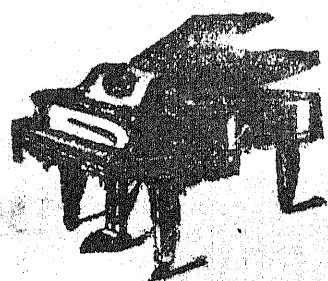
WYSPY FAROER PRZECIWKO DANII.

S) Ludność dalekich wysp Faroer, położonych pomiędzy wyspami Sztetlandzkimi a Islandją, a należących do Danii, dąży usilnie do uzyskania zupełnej niezależności, na wzór Islandji.

Ponieważ rokowania wszczęte pod tym względem z rządem duńskim nie dały wyniku, obecnie więc przywódcy stronnictwa niezależności, Sverre Paritsson, redaktor pisma „Tengakrossur”, wychodzącego w maleńskiej stolicy wysp, miasteczku Thorshavn, wzywa ludność Faroerów do zerwania wszelkich stosunków z Danią i ogłoszenia zupełnej niezależności od Danii.

Wielowyspie Faroer składa się z 25 wysp i wyspek, przeważnie skalistych, posiadających jednak także obszerne łaki, na których hodowane jest bydło, a zwłaszcza owce i liczy ogółem 1399 kilometry kwadr. przestrzeni z ludnością 21.500 głów.

—000—



W największym wyborze

Fortepiany, Pianina, Pianina automatyczne, Fisharmonje i t. d. następujących firm

Bechstein, Blüthner, Feurich Gretfrian - Steinweg, Hupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmerman

w różnych cenach od zł. 1.900

i t. d. znajdziecie W. P. w składzie Fortepianów i Pianin

Karola Koischwita

Łódź, ul. Moniuszki 2, tel. 24-72.

Na składzie etażerki do nut, taborety i parlofony.

Ceny przystępne.

Do godne warunki

Rok założenia 1892. — 5-0 letnią gwarancją piśmienną.

1061.

UWAGA! - Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Kliencieb moja pracę, którą stworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany kroyczy i kierownik krawiectwa męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich.

Przyjmuje fatra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostjmy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania, podł. żurnali karyskich i Londyńskich. Adres mój: Przejazd 14 II p., front.

569

Z poważaniem
Jan Ko.ub.ński

Na raty!

Najprzedniejszej światowej marki

Maszyny do szycia

nadeszły

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

Leritas

tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

B. R. ESKA

długoletnia nauczycielka

naucza lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszymi systemami z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i techniki. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89, m. 8.
chek poczty.

1088

Na raty

Ważne dla panów kowali-stelmachów

i zakładów powozowych, — dysszelki angielskie jesionowe, giete, czysto obrabione sortowane. Narutowicza 25 Wieloński.

1012

Dnia 9 IV zgłosił

Dwa psy

niem. pontry pies „Trop” bronzowy i sukia Aza bronzowa. luty nakr. pian. Ostrzega się przed natyciem. Łask. w ad. za wynagrodzeniem konstancyska 67.

1026

Potrzebny

zdełny krawiec na damska robotę palta, kostjmy Magazyn konfekcji Marja Sadowska. Główna 52, 106 Kilińskiego.

1091

Najtańsze źródło!

Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane.

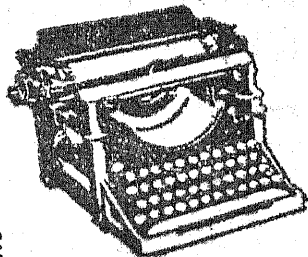
Taśma i gat. i inne przybory do maszyn.

Nauka pisania na maszynach.

Reperacja maszyn wszelkich systemów.

Adolf Goldberg,

Adreś: 2, 1-sze piętro. Tel. 37-54



Kto pożyczycy obywatelowi ziemskiemu 1000 dolarów

na 3 miesiące, otrzyma 4 proc. miesięcznie oraz

darmo letnisko

w uroczej okolicy, na 2 miesiące, z całkowitem utrzymaniem dla 2-oh osób.

Oferty sub „Beer” w administracji nia. pisma. 1008

Chłopcy,

którzy nie skończyli praktyki slusarskiej, mogą się zgłosić do Slusarni Łukowa 22 1004-

Panna

w starszym wieku katolicka skromna, milej powłaczona, gospodarna, posiadająca 2 morgi gruntu, pod budowę letniska, blisko stacji Galkówek z dobrą komunikacją. Z braku znajomości pragnie poznać kandydata lub wdowca w starszym wieku, posiadającego gotówkę na budowę letniska. Cel matrymonialny. Oferty pod „A.B.C.” do adm. Rozwoju, 1078-

Przyjmuje

do mereżkowania wszelką bieliznę: pościelową, nieszłową, bluzeczki, sukienki, fartuszy itp. J. BIELAWSKA pl. Siepięwicz 59 m. 19 prawa oficyna drugie wejście parter. 1090

MUZYKI

gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i naty są na miejscu do kupienia. Ul. Gdńska 76, front. I piętro. m. 10.

1020

Fabryka papy

dobrze prosperująca papownia poszukuje wspólnika do 5.000 zł. Zyski zapewnione. Oferty do Rozwoju pod „A.” 1090-

Potrzebni szoferzy

Zgłaszać się Poprzeczna 11 przy Rągowskiej w fabryce. 1094-

Grand-Kino

Niedziela d. 12 bm.
Wielki program
świąteczny.

W roli tyt.

KONRAD VEID

Schunrei, Mase Landra, Charlota Andor, Hlisa Wozner, Marja Kierska popiszą się we wspaniałym obrazie o niezwykłym napięciu dramatycznym

„DEMON MORFINY”

Niedościgniona gra. — Porywająca treść — Niewidziana dotąd wystawa. 1035
Początek przedstawień o godz. 3-ej — — — — — Muzyka ściśle zastosowana do treści obrazu

Powszechnie znany Pierwszorzędnym
Zakład Fotograficzny

„BERNARDI”

PIOTRKOWSKA 17.

— Istnieje od roku 1906 —

podaje do wiadomości Sz. Publ., że poczynając od dnia 4 kwietnia b. r. wykonywa prawdziwe artystyczne zdjęcia fotograficzne (jednej osoby bez względu na pozę i pierwszą) — Wszelkie inne prace fotograficzne (zdjęcia paszportowe, grupy, portrety i t. p.) w tym zakład od lat 19 dzięki solidnej i sumiennej pracy daje mi rękojmię, iż Sz. Publiczność nadal darzyć mnie będzie swem zupełnem zadowoleniem

1075

po cenach okazynie niskich:

po cenach znizonych — każda następna pościśle konkurencyjnych. Po wodzenie, jakim się cieszy

z poważaniem

Zakład Fotograficzny „BERNARDI”
PIOTRKOWSKA 17.

NOEON

Po raz pierwszy w Łodzi

Wielki program świąteczny

Po raz pierwszy w Łodzi

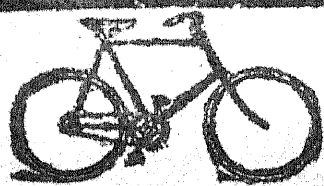
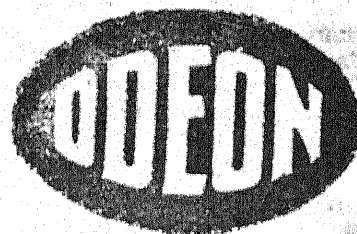
Przemytnicy z elegancji iego świata

(RYZYKOWNA GRA)
Dramat romantyczno-kryminalny w 7 aktach.

w roli głównej: **BRUNO KASTNER**

Rzecz dzieje się w Lugano i na gran. Włoch
Przepyszne widoki! Niebywała gra!

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Jar. Benesza. Początek o g. 4-ej w soboty, niedziele i święta o 2-ej



Na raty!

Długoterminowy kredyt

Rowery, maszyny do szycia
i poszczególne ich części składowe

B. BORYSIEWICZ i S-ka Sp. Kom.

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 2. Wejście przez skład apteczny

1089

Uwaga! P. T. polecamy znany powszechnie z solidnej i artystycznej pracy

Zakład Fotograficzny B-ci Bielskich

Aleksandrowska 42, Zgierska 24, Napółkowskiego 27.

Ceny niżej konkurencji: 1 Fot.-Portret 40x50 cała figura zł. 8.—

3 pocztówki cała figura zł. 2.— 12 pocztówek cała figura zł. 5.—

1079

Zakłady urządzone podług nowoczesnej techniki. — Zdjęcia codz. od g. 9-7 w. bez względu na pog.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na założenie
instalacji elektrycznej na światło i siłę

w posesji własnej, przy ul. Wólczańskiej L. 125.

Wszelkich informacji udzielać będzie Wydział Gospodarczy.

Oferty, z podaniem cen, warunków płatności i terminu ewentualnego wykonania, należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych do dn. 17.IV.1925 r. godz. 12-ej w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na założenie instalacji elektrycznej”.

(—) Dr. Arct
Dyrektor

(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

1023

Fabryczny Skład

Rowerów, Motocykli i części do takowych

Bracia Burno

ul. Piotrkowska 229.

Ofiarowuje rowery męskie i damskie różnych typów, najprzedniejszej marki „INVENTJA”. Sprzedaż hurtowa i detaliczna na dogodnych warunkach.

Ceny konkurencyjne.

1059

Kawa



wyborowa, stale świeżo palona

pięć gatunkach od zł. 5,20 do zł. 12 za kg.
do nabycia tylko u

797

S-ci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, tel. 8-33.

Przesyłają wszystkie zagraniczne wyroby

LIKIERY — KONIAKI — WYPALANKI — WÓDKI

B. KASPROWICZA w Gnieźnie

Likierzy:

Rekretorium

Banane

Olymp

Béatrix

Precjoza

Curacao Start

Zagłoba

Daktylowy

Curacao da Prefect

Jabinka krystal

Gavotte

Bojar krystal

Soplica

Czardasz-Sliwowica

Starniak



Polski koniak 5 gwiazd

Bachmat 3 klasztory

Polski koniak 3 gwiazdy

993

1027

Cygara, Tytonie, Papierosy

na nadechdyce święta
BURT
DETAL
półcaStefan Lewandowski
Łódź, sienkiewicza 50, tel. 23-39.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem

KONKURS

na projekt lecznicy przystosowanej do przyjęcia 2 000 chorych przychodzących w ciągu 8 godzin dziennie.

Za najlepsze prace wyznacza się 4 nagrody, a mianowicie:

jedną **pierwszą** w wysokości 4,000 Zł.„ **drugą** „ „ 3,000 „ orazdwie **trzecie** „ „ po 1,500 „ każde.

Oprócz tego Kasa zastrzega sobie prawo nabycia poszczególnych projektów, poza pracami nagrodzonymi, po cenie 1,500 Zł. za projekt.

W skład jury wchodzi: 3 przedstawiciele Zarządu Kasy, 2 delegaci kół architektów oraz 1 lekarz.

Do konkursu mają prawo stawiać jedynie architekci, wykonywujący praktykę zawodową na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa w dniu 10 czerwca 1925 r. o godz. 12-ej w południe.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących warunków konkursu, udziela Centrala Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225.

(—) Dr. J. Aret

Dyrektor.

1045

(—) F. Kałużyński

Przewodniczący Zarządu.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę materiałów pismennych na sumę około

2.500 zł.

miesięcznie

Firmy, ubiegające się o dopuszczenie do konkursu winne się zgłaszać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225, w pierwszy wtorek każdego miesiąca gdzie otrzymają wyszczególnienie potrzebnych materiałów.

(—) Dr. J. Aret
Dyrektor(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

1057

KONKURS.Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza konkurs na wykonanie i dostawę
160,000 książeczek członkowskich.

Wzory książeczek oraz tekst obejrzeć można w Wydziale Gospodarczym.

Oferty z załączonymi próbkami papieru, podaniem cen, warunków płatności i terminu ewentualnego wykonania, należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 do dnia 18.IV. 25 r. w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na książeczkę członkowską”.

(—) Dr. J. Aret
Dyrektor(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

1055

Zarząd

1056

Tow. Akc. Endowy Transmisji, Maszyn i Odlęwni Żelaza
„J. J C H K” w Łodzi

podaje do wiadomości p.p. Akcjonariuszów, że w dniu 9 maja rb. o godz. 5-ej po południu odędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu za r. 1924
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej za rok 1924.
- 3) Zatwierdzenie planu operacyjnego i budżetu na rok 1925
- 4) Wybór jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego.
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej
- 6) Upoważnienie Zarządu do obciążania nieruchomości Towarzystwa
- 7) Wniosek Zarządu i Akcjonariuszów Towarzystwa

Dla smakoszy poleca:

Czekoladę

Karmelki

Marmeladki

firma: A. KIERSKI w Warszawie

W Łodzi otrzymać można we wszystkich handlach win i owoców, kolonjale.

N A S I O N A

rozrywane i kwiatowe gwarantowane nabycie można w składzie nasion L. Kołaczewskiego Piotrkowska 425.

Drzewka owocowe, ozdobne, iglaste, cementarne rozsadu truskawek, szparagów, truskawek, goździków, kanistrowe, salaty i wiele innych w Ogrodzie Hodowlanym, Piotrkowska 241.

CEMENT

ze składni i wagonowo

WAPNO

wagonowo poleca

949

„ELIBOR”

Spółka Akc. Handl. Przemysłowa

L. J. Eorkowski

tel. 172 i 173.

ul. Kilińskiego N. 70.

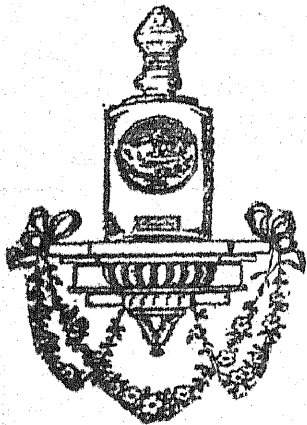
Leczenie zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 86, d. Petersilge. Tel. 38-27 i 27-83

Porada bezpłatna

Wyciecie zęba 2 Złote.

Pracujemy od godz. 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 925



„EROS”

Kwiatowa woda kolońska

o silnych i naturalnych zapachach.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych. 93

Jan Janiec

Andrzeja 24.

Poleca w dużym wyborze obuwy damskie, męskie i dziecięce w różnych fasonach i kolorach oraz pant. panieńskie, sportowe, prunelki i białe. Uwaga: Pończochy damskie skarpetki i dziecięce na miejscu.

861



Wyprzedaż

camskich bucików i pantofli różnych wysortowanych od 10-15 Zł. i dziecięcych, skórzanych pantofelek od 5-10 Zł. w miarę ocenia Janiec, Anarze 24 878

Kupić!

Parasolki	od	Zł.	5-
Laski	"	"	1,50
Krawaty	"	"	1-
Kokardki	"	"	7-
Opaski do włosów	"	"	6-
Grzebień	"	"	2-
Podpinki	"	"	1-
Cygarnice	"	"	1-

można tylko u

Edmunda Kadzińskiego

Nawrot 20,

tel. 35-72. 10-

Rower

reperacja i oświetlanie solidnie i tanio E. Peter, Piotrkowska 69 w podwórzu. 105

Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktura

Galanterie

Jedwab

Franki

Piotrkowska 37

(w podwórzu)

Karety landa

powozy do wynajęcia na ślub i uroczystości. Cegielniana 82, telefon 27-82. 80

Do wszystkich matek

Używcio dla dzieci tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS” Usługa swedzenie, raczkowanie i tonowanie skóry 95

Choroby górne: kaszel, duszność, oskrzelak, Balam Thio, do an Age Balam Thio, z phytiną. Używać za poradą lekarza. Sprzedaje apteki i sklepy. 86

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Dr. S. Kantor

Specjalista chor. skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Gabinet Rentgenowski i Światłolecznictwo. Promienie Rentgen. (Nasświetlanie i przyswajanie wnętrza ciała).

Światło kwarcowe i Finnan. (Grażdka skóry kosmetyka i wyprzedaż włosów). **Diatermoterapia** (Choroby kości, reumatyzm i artretyzm).

Arsony i trąca (Swędzące choroby skóry, hemoroidy etc). **Cysty i Endoskopje** (Choroby nerek i pęcherza). Fizyczne metody leczenia szeregach przewlekłych i niemocnych płciowej. Elektryczne światła kąpieli, elektryzacja i masaż wibracyjny.

ul. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

(Wejście z Ewangelickiej 2).

Telefon: 29-45.

Przyjmuje: 8-2 rano, 6-8 w ecz. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po poł. 1020-

Ceny niskie.

Wyrób własny

PURFURY

na wsypy najprzecenniejsz. gatunków

i gustowne płótna fartuchowe

poleca skład fabryczny

L. Rajcherta

Zielona 14, tel. 34-77.

9.8

Pluskwy

i ich zarodki wytepić można tylko płynem

„Parasitos”

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i farb.

skład wyrobów skórzanych-galanterijnych



J. Jabłoński i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna Nr. 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie. Portfele, Papierošnice, Tekt, Teczki, Ręczniki oraz zamknięcia i akcesoria. (1962-1) Cen. przystępne

Sprzedaj szyb okiennych

oraz szklenie budowlane po cenach konkurencyjnych poleca

J. OLEJNICZAK

Łódź, ul. 14.



Od 12-go kwietnia Wielki Świąteczny Program!

Głośny film z najpiękniejszą gwiazdą ekranu!

MARY PHILBIN

słodka odwórczyni roli tyt. w filmie „Dziewczę z karuzeli”

w najnowszej swej kreacji, 8-io aktowym dramacie życiowym p. l.

DZIEWCZĘ Z KABARETU

(Tragedja hrabianki Tudor)

Szatony wir życia, miłości i rozkoszy. Silnie urozmaicona akcja.

Akcja odbywa się w rodowym zamku Tudorów, w pałacach i salonach Londynu, w spejuniach i szantaniach, w kopalniach złota w południowej Afryce.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWAŁA.

Początek przedstawień w święta o godz. 3-ej po poł., w dni powszednie o g. 5-ej pp.

Ceny miejsc znacznie niższe.

100

Codziennie w święta o g. 2-ej, w dni powszednie o g. 4-ej

przedstawienie dla młodzieży

z przedkrym programem feljym śmiechu i humoru. Ceny miejsc od 30 gr.



Od 12-go kwietnia

Wielki Świąteczny Program!

Najnowsza i najpiękniejsza produkcja 1925 r.

METY

Nowego-Jorku

Wspaniały dramat sensacyjno-życiowy w 8-ju aktach

w roli głównej najpiękniejsza gwiazda ekranu

Mary Philbin

słodka odwórczyni roli tytułowej w filmie

„Dziewczę z karuzeli”

Mary Philbin zaczęła obecnie wszystkie gwiazdy Ameryki, a powyższy obraz jest jednym z najlepszych jej kreacji.

Początek przedstawień: w święta o godz. 2-ej po poł.,

w dni powszednie o godz. 4-ej po poł.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. Spelsmachera.